

Eugeniusz Pudalkiewicz

Spółdzielcze formy gospodarowania w Polsce i w innych krajach Unii Europejskiej

Cooperative forms of economic activity in Poland and in other countries of the European Union

Głównym celem opracowania jest uświadomienie potrzeby identyfikacji różnych spółdzielczych form gospodarowania w świecie, a zwłaszcza w Polsce i w innych krajach Unii Europejskiej, ukazując jednocześnie dylematy i antynomie spółdzielczej metody gospodarowania. Wydaje się, że refleksja teoriopoznawcza i metodologiczna w tym zakresie przyczyni się do prowadzenia pogłębionych studiów, analiz oraz badań empirycznych nad naturą i specyfiką spółdzielczej metody gospodarowania. Spółdzielczość we współczesnym świecie coraz częściej będzie się odnajdywać w ramach ekonomii społecznej.

Wstęp

Spółdzielczość, jako swoisty, specyficzny, jakościowo różny i odrębny system społeczno – gospodarczy powstała ponad 160 lat temu w warunkach gospodarki rynkowej. Z istoty swej jest ona apolityczną, akapitałową, ponadustrojową, ponadkontynentalną i ponadklasową formą ruchu społeczno – gospodarczego.

W niniejszym opracowaniu podjęto próbę identyfikacji różnych spółdzielczych form gospodarowania w Polsce i w innych krajach Unii Europejskiej wraz z nakreśleniem kierunków ich ewolucji i zmian, ukazując jednocześnie dylematy i antynomie spółdzielczej metody gospodarowania we współczesnym świecie¹.

Spółdzielczość jako forma ruchu społeczno – gospodarczego i metoda gospodarowania

Pierwszym trwałym doświadczeniem w organizowaniu spółdzielni, stanowiącym wzorzec dla ruchu spółdzielczego w skali krajowej i międzynarodowej, było założenie w 1844 r. spółdzielni spóżywców w Rochdale w Anglii. Grupa 28 tkaczy z Rochdale w północnej Anglii, zdesperowanych zawyżonymi cenami i złą jakością towarów sprzedawanych przez miejscowych kupców założyła spółdzielnię spóżywców pod nazwą „Rochdelskie Stowarzyszenie Sprawiedliwych Pionierów”.

Spółdzielcza metoda gospodarowania jest ważnym ogniwem w gospodarkach współczesnego świata, w tym także na Jednolitym Europejskim Rynku, jak

¹ W opracowaniu wykorzystano przemyslenia i wybrane fragmenty zawarte w książce autora pt. Spółdzielczość wiejska, Centrum Informacji Menedżera, Warszawa 1999.

i w wielofunkcyjnym rozwoju wsi, jej infrastruktury technicznej i społecznej, w krzewieniu różnych form postępu:

- gospodarczego,
- biologicznego,
- organizacyjno – technicznego,
- społecznego.

Celem podstawowym spółdzielczości było i jest organizowanie efektywnego i racjonalnego gospodarowania przede wszystkim po to, aby na podstawie uzyskanych wyników zaspokajać ekonomiczne i społeczno – kulturalne potrzeby i aspiracje członków spółdzielni, ich rodzin oraz lokalnej społeczności. Cel ten spółdzielczość realizuje na miarę możliwości, jakie stwarza ustrój społeczno – gospodarczy, w którym działa.

Konstruktywnym elementem spółdzielczości, istotnym w społecznościach lokalnych, jest idea współdziałania, solidaryzmu grupowego oraz kształtujących się więzi członkowskich i postaw samorządowych potęgujących racjonalne gospodarowanie².

Istota spółdzielczej metody gospodarowania wyraża się najpełniej w jednoczesnej dbałości o efektywność społeczną i efektywność ekonomiczną we wszystkich możliwych spółdzielczych formach gospodarowania³.

Efektywność ekonomiczna, jako relacja efektów do użytych środków, jest tylko jednym ze sposobów oceny funkcjonowania podmiotów spółdzielczych. Drugim istotnym i ważnym elementem oceny jest ich efektywność społeczna.

Efektywność społeczna jest wynikiem określonej polityki socjalnej samorządów w konkretnych spółdzielniach, stosowanych preferencji, sposobów dysponowania funduszem socjalnym. Jest wyrazem dążeń w realizacji równości i sprawiedliwości społecznej oraz społecznie pożądaných postaw, wzorów, norm i zasad postępowania. Efektywność społeczna przyczynia się do pogłębiania zróżnicowania lub do jego eliminacji, zmierzając do kształtowania się prawidłowych stosunków międzyludzkich, twórczo wpływających na przebieg prowadzonej działalności przez dane podmioty spółdzielcze.

Spółdzielnia jest jednocześnie przedsiębiorstwem i zrzeszeniem osób, tworząc niepowtarzalny, odrębny system społeczno – ekonomiczny.

Istotą systemu społeczno – ekonomicznego spółdzielni jest to, iż w jednym tworze organizacyjnym występuje:

- organizacja gospodarcza o cechach przedsiębiorstwa, wymagająca stosowania zasad rachunku ekonomicznego oraz
- zrzeszenie społeczne (grupa społeczna) z ideą współdziałania, samorządności i samodzielności.

² Por. m.in. M. G. Brodziński, Spółdzielnie – członkowie – samorzady. Z problematyki więzi oraz rozwoju spółdzielczości wiejskiej, Zakład Wydawniczy DrukTur, Warszawa 2007.

³ Zob. na ten temat E. Pudełkiewicz, Samorząd a efektywność ekonomiczna i społeczna w RSP, „Studia i Monografie” 1990, nr 50.

Podstawowymi elementami spółdzielni jako grupy społecznej są:

- członkowie, ich cechy, postawy, wartości, zasady, reguły postępowania określające identyczność grupy i ciągłość jej trwania,
- zadania grupy i funkcje jej członków, środki służące realizacji zadań,
- elementy utrzymujące spójność wewnętrzną grupy, tzn. spółdzielcze instytucje samorządowe (walne zgromadzenie, zarząd, rada nadzorcza), system kontroli społecznej,
- środki i instytucje regulujące wzajemne oddziaływania i stosunki z członkami innych spółdzielni,
- elementy materialne, symbole i wartości stanowiące materialną podstawę trwania i integracji grupy.

Spółdzielnia jako grupa społeczna jest systemem względnie zamkniętym.

Samorząd spółdzielczy jest na ogół traktowany jako ważny instrument zarządzania, stanowiący o atrakcyjności spółdzielczej metody gospodarowania.

Efektywne i skuteczne zarządzanie w spółdzielniach jest wówczas możliwe, gdy mamy względnie czytelny ich system społeczno – ekonomiczny. Czytelny, tzn., że:

- wszystkie jego elementy są określone, wiadomo, jaki jest zakres obowiązków i przywilejów na poszczególnych stopniach drabiny zawodowej przypisanych do określonych pozycji i ról,
- wiadomo, na co można liczyć w takim systemie społeczno – ekonomicznym,
- wiadomo, jakie działania i decyzje mają szanse powodzenia, jakie natomiast są skazane na niepowodzenie z powodu utartych sposobów myślenia, przyzwyczajzeń, nawyków, sympatii i antypatii, ukształtowanych więzi współżycia międzyludzkiego,
- znany jest na ogół arsenał środków, symboli, czynników więzi integracyjnych, identyfikacji decydujących o jego odrębności,
- wszystkim członkom i pracownikom powszechnie jest znany cel istnienia danego przedsiębiorstwa spółdzielczego, jego podstawowe funkcje, ku czemu ma ono zmierzać i od kogo ma zależeć powodzenie podstawowych zadań produkcyjnych.

Są trzy płaszczyzny weryfikacji samorządu i samorządności jako podstawowych instrumentów zarządzania:

- formalno – prawno – organizacyjna, a więc zgodność działania instytucji samorządu z prawem spółdzielczym, statutami i regulaminami wewnętrznymi spółdzielni,
- bezpośredniego uczestnictwa członków spółdzielni w zarządzaniu poprzez ich wpływ na formowanie planów społeczno – gospodarczych, marketingowych, finansowych, socjalno – kulturalnych, regulaminów wewnętrznych oraz wszelkiego rodzaju uchwał określających strategię rozwoju spółdzielni,
- postaw i zachowań w procesach produkcyjnych oraz ukształtowanych stosunków międzyludzkich.

W ideał spółdzielczej metody gospodarowania musi być współcześnie wkomponowany także system zarządzania menedżerskiego oraz system zarządzania marketingowego⁴, ale wedle określonych zasad, ideałów i reguł spółdzielczych.

Członkowie spółdzielni, będąc właścicielami majątku spółdzielni, mają prawo bezpośrednio i poprzez wybrane organy (walne zgromadzenie, zebranie przedstawicieli, zarząd, radę nadzorczą, komisję rewizyjną) zarządzać i sprawować demokratyczną kontrolę nad jej działalnością.

Zarządzanie spółdzielnią⁵ odbywa się z zachowaniem następujących reguł:

- prawa członków są równe (każdy członek spółdzielni ma jeden głos),
- członek ma prawo do udziału w podejmowaniu decyzji wywierających wpływ na działalność spółdzielni,
- organy zarządzające są wybierane oraz odpowiedzialne przed członkami,
- działalność organów spółdzielni podlega demokratycznej kontroli.

Ustawa Prawo Spółdzielcze stwarza możliwości funkcjonowania w spółdzielni zarządu jednoosobowego, jak również wchodzenie w skład tego organu osób nie będących członkami spółdzielni⁶. W zdecydowanej większości spółdzielni funkcjonują jednakże zarządy wieloosobowe (trzy- i pięćosobowe), wybierane spośród członków spółdzielni.

Konieczność wprowadzenia w spółdzielniach systemu zarządzania menedżerskiego jest wywołana mechanizmami rynkowymi.

Funkcje kierownicze wykonuje w tym przypadku w imieniu i na zlecenie członków spółdzielni menedżer, który za swą działalność odpowiada przed walnym zgromadzeniem. Ten system zarządzania gwarantuje większy profesjonalizm podejmowanych decyzji, ich efektywność i skuteczność, lecz jednocześnie ogranicza możliwości decyzyjne członków w zakresie działalności bieżącej.

Podstawowym wymogiem funkcjonowania menedżera w spółdzielni jest akceptacja przez niego zasad, wartości, ideałów i celów spółdzielczości.

Kierując przedsiębiorstwem spółdzielczym menedżer nie może swoim postępowaniem przyczynić się do degradacji samorządu spółdzielczego. Członkowie spółdzielni w systemie menedżerskim pozostają nadal nie tylko właścicielami majątku spółdzielni, ale i jej zarządcami, m.in. przez kontrolę pracy menedżera.

Weryfikacja pracy menedżera przez rynek oznacza przede wszystkim:

- uzyskiwanie takich dochodów, które pozwolą na rozwój, przy zapewnieniu satysfakcjonujących korzyści materialnych i niematerialnych dla członków,
- unowocześnienie organizacji przedsiębiorstwa i realizację postępu technicznego i technologicznego,

⁴ Na temat systemu zarządzania marketingowego zob. m.in. odpowiednie rozdziały w pracach Ph. Kotlera oraz M. Adamowicz (red.), *Efektywność zarządzania marketingowego*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2005.

⁵ Szerzej na ten temat zob. m.in.: S. Dyka, P. Grzegorzewski, *Zarządzanie spółdzielnią*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2000;

K. Wierzbicki, *Zarządzanie spółdzielnią w warunkach gospodarki rynkowej. Poradnik dla kadry kierowniczej*, Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni „SCh”, Warszawa 1997.

⁶ Zob. art. 49 § 1 (rozdział 3 Zarząd) Ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo Spółdzielcze (tekst jedn. Dz.U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848; zm.: Dz.U. z 2004 r. Nr 99, poz. 1001; z 2005 r. Nr 122, poz. 1024, Nr 233, poz. 1993; z 2006 r. Nr 94, poz. 651).

- rozszerzenie zakresu działalności gospodarczej,
- uzyskanie pozytywnego „image” spółdzielni zarówno na rynku jak i wśród członków,
- uzyskanie co najmniej równorzędnej pozycji wśród konkurencji branżowej i kapitałowej.

Spółdzielczość polska i w innych krajach Unii Europejskiej nie może w warunkach gospodarki rynkowej prowadzić racjonalnej i efektywnej działalności bez marketingu. Zapotrzebowanie na wiedzę o marketingu obserwuje się coraz częściej wśród kadr kierowniczych spółdzielni.

Marketing jest definiowany w różny sposób. Amerykański profesor Philip Kotler – jeden z najlepszych specjalistów w dziedzinie marketingu – przyjmuje następującą definicję: „marketing jest procesem społecznym i zarządczym, dzięki któremu konkretne osoby i grupy otrzymują to, czego potrzebują i pragną osiągnąć poprzez tworzenie, oferowanie i wymianę posiadających wartość produktów”⁷.

Większa konkurencyjność spółdzielni możliwa jest poprzez wykorzystanie zasad, narzędzi i instrumentów marketingu, formułowanie strategii, pomocnych w zwiększaniu efektywności na różnych rynkach.

Istotą marketingu jest zaspokajanie potrzeb klientów, konsumentów.

We współczesnych warunkach konkurencyjnej gospodarki w Polsce i w innych krajach Unii Europejskiej marketing traktowany jest jako forma zarządzania spółdzielnią. Pełni on rolę integrującą pozostałe funkcje przedsiębiorstwa spółdzielczego, którego celem jest uzyskanie satysfakcji klienta oraz otwartości na jego sugestie, albowiem klient decyduje o istnieniu przedsiębiorstwa spółdzielczego.

Zdecydowana większość polskich spółdzielni znajduje się w początkowej fazie zarządzania marketingowego. Tylko nieliczne z nich (np. Spółdzielnia Mleczarska „Kotlin”) stosują w praktyce system zarządzania marketingowego.

Istnienie warunków makroekonomicznych, właściwych dla dojrzałej gospodarki rynkowej, nie kreuje automatycznie reguł i zasad postępowania marketingowego. O tym decydują przede wszystkim same firmy. Charakterystyczne dla spółdzielni zorientowanych marketingowo są następujące działania:

- Prowadzenie badań marketingowych zgodnie z uznaną zasadą, że nie ma marketingu bez badań rynku, które stanowią podstawę decyzji produkcyjnych i handlowych.
- Określenie, na podstawie badania rynku, segmentu rynku, do którego spółdzielnia ma zamiar adresować swoje produkty lub usługi.
- Stałe komunikowanie się z otoczeniem, np. poprzez badania rynku i stosowanie różnych technik promocji. Systematycznie gromadzone informacje marketingowe stanowią podstawę wszelkich decyzji.
- Podstawą ekspansji na konkurencyjnych rynkach jest określenie długofalowych celów firmy, która wciela je w życie, prowadząc różne strategie marketingowe.

⁷ Ph. Kotler, Marketing. Analiza, planowanie, wdrażanie i kontrola, Wydawnictwo Gebethner i Ska, Warszawa 1994, s. 6.

- Uznanie standardów obowiązujących na rynkach Unii Europejskiej, a dotyczących np.: jakości produktów, wzornictwa opakowań, systemów informacyjnych, logistyki, sporządzania biznesplanów itp.

- Stałego dokształcania menedżerów w zakresie zarządzania marketingowego, strategii marketingowych, języków obcych.

- Przestrzeganie etyki zawodowej, nieograniczenie na rynku praw innych podmiotów gospodarczych, dążenie do zysku w granicach prawa, przestrzeganie obowiązujących w społeczeństwie reguł gry.

Kryteria te pozwalają stwierdzić czy daną spółdzielnię można zaliczyć do grona zorientowanych marketingowo, czy też nie.

Istota marketingu nie jest łatwa do określenia, o czym świadczy różnorodność sposobów jego definiowania. Wynika to stąd, że marketing nie jest spójną dziedziną nauki, jak fizyka, chemia, geografia czy biologia, lecz zapożycza obficie koncepcje, metody i techniki badawcze z ekonomii, prawa, matematyki, statystyki, psychologii, socjologii, etyki, organizacji i zarządzania i innych dziedzin.

Zarządzanie marketingowe wymaga integrowania organów samorządu spółdzielczego oraz całej załogi (wszystkich członków i pracowników) wokół klienta. Powołanie działu marketingu i zatrudnianie nawet najlepszych specjalistów niewiele zmieni, jeśli spółdzielnia jako całość nie będzie zorientowana marketingowo.

Budowanie dobrego wizerunku firmy to nie tylko dobry produkt, dział marketingu, ale także informacje przenoszone do otoczenia przez członków i pracowników. Każdy kontakt z klientem jest ważny dla budowania pozytywnego wizerunku firmy. Z tego też względu niezmiernie istotne jest przekazywanie na zewnątrz pozytywnych informacji o firmie.

W marketingowym zarządzaniu firmą spółdzielczą istotne znaczenie ma innowacyjność i kreatywność. Szybkość wprowadzania zmian powoduje, że aby odnieść sukces konieczne jest ciągłe podnoszenie kwalifikacji. Cała załoga powinna respektować zasadę rerum novarum cupidus (chciwy nowych rzeczy). Członkom i pracownikom należy zapewnić dużą swobodę twórczą, aby zachęcić ich do wszelkiej inicjatywy oraz generowania nowych pomysłów. Tylko dobre pomysły i wdrożenie innowacji mogą zapewnić przewagę konkurencyjną na rynku.

Powodzenie zarządzania marketingowego zależy od:

- przyzwyczajenia przez kierownictwo i większość personelu do marketingowego sposobu myślenia,

- właściwego rozumienia funkcji i czynności marketingowych w strukturze organizacyjnej spółdzielni,

- opanowania umiejętności posługiwania się narzędziami marketingu,

- zainteresowania wszystkich komórek organizacyjnych celami i strategią firmy,

- stopnia decentralizacji systemu zarządzania.

Wdrażanie zarządzania marketingowego w spółdzielni może napotkać pewne bariery, które spowalniają ten proces. Do najważniejszych przyczyn powolnego wdrażania zarządzania marketingowego należą:

- niedostateczna podaż specjalistów posiadających umiejętności posługiwania się narzędziami i regułami marketingu,
- niedostateczny poziom wiedzy marketingowej wśród kadry kierowniczej,
- istniejąca niechęć do dyscypliny realizacji planu marketingowego,
- nadmierna wiara w cudowne właściwości marketingu oraz niedostrzeganie faktu, że marketing może być skuteczny tylko wtedy, gdy zostanie poparty wysokimi kompetencjami w technologii i zarządzaniu finansami,
- dominacja postaw konsumpcyjnych i kunktatorskich w wielu spółdzielniach, które nie pozwalają na wdrożenie marketingu, o ile wymaga to zmiany struktury organizacyjnej i korekty w kompetencjach członków i pracowników,
- mało przejrzysta struktura kanałów dystrybucji.

Zarządzanie marketingowe w spółdzielni nie jest procesem łatwym i przebiegającym bezkonfliktowo. Wzbogacenie filozofii zarządzania spojrzeniem marketingowym rodzi różnorodne konflikty, które rysują się na styku funkcjonowania poszczególnych działów organizacyjnych przedsiębiorstwa. Rozpoznanie źródeł, zakresu i natężenia tych konfliktów może ułatwić podejmowanie decyzji, które pozwalają na ich eliminowanie bądź łagodzenie.

Sprawne zarządzanie marketingowe, będące swoistą filozofią prowadzenia biznesu, pozwala dostosować działalność spółdzielni do zmiennego otoczenia rynkowego, umożliwić efektywne współzawodnictwo na rynku, a także zapewnić rozwój polskim spółdzielniom.

Identyfikacja przedspółdzielczych form gospodarowania w perspektywie historycznej

K. Boczar⁸ uważa, że najwcześniejsze formy współdziałania o typie pomocy wzajemnej występowały już w starożytności. Przykładem mogą być tu zrzeczenia dzierżawców i rzemieślników w Egipcie, żydowskie zrzeczenia pasterskie i gminy o charakterze wspólnot nad Morzem Martwym, greckie stowarzyszenia rzemieślników, górników, rybaków, rzymskie kolegia cieśli, kowali, szewców, garncarzy, lekarzy i muzyków.

Z kolei w Europie średniowiecznej wskazuje się na gospodarke rodową na wsi oraz na cechy i gildie w miastach, na zrzeczenia dla wspólnych polowań, prowadzenia tartaków, młynów, pasterstwa (w Niemczech i Francji), zagospodarowania ziem (w Szkocji i Walii), urzędowania i konserwacji tam i grobli (w Holandii), budowy urzędów nawadniających (w Hiszpanii i we Włoszech). Za najbardziej reprezentatywne w średniowieczu uważa się: rosyjski mir, południowosłowiańską zadrugę, szwajcarskie Marktgenossenschaften i francuskie fruitières.

Rosyjski mir związany był ze wspólną własnością ziemi, ale uprawianą indywidualnie. Nadzór społeczny nad ziemią uprawianą indywidualnie sprawowany był przez instytucję zwaną mirem. W skład tej instytucji wchodziła wszyscy dorośli mężczyźni z danej wsi. Instytucje zwane mirem miały za zadanie:

- przydział gruntów poszczególnym rodzinom,

⁸ K. Boczar, Spółdzielczość. Problematyka społeczna i ekonomiczna, PWE, Warszawa 1986, s. 27-28.

- sprawowanie kontroli nad użytkowaniem ziemi przez stosowanie obowiązkowego płodozmianu,

- przejście odpowiedzialności za dostarczanie produktów,
- przejście odpowiedzialności za świadczenie pracy na cele publiczne.

Południowosłowiańska zadruga była wielką rodziną liczącą nawet 100 osób, zarządzaną przez tzw. starszyznę. W zadrudze wszyscy członkowie mieli równe prawa, a ważniejsze decyzje były podejmowane wspólnie. Członkowie zadrugi władali całym jej gruntem i bydłem, a często również mieszkali w jednej wielkiej zagrodzie. Podobnie jak mir, zadruga pośredniczyła między jej członkami a władzą publiczną.

Szwajcarskie Marktgenossenschaften miały charakter wspólnot wiejskich, o wysokim stopniu autonomii i demokratycznej strukturze. Posiadały one:

- pewną wydzieloną wspólną własność,
- organizowały indywidualną uprawę wspólnych gruntów,
- decydowały o świadczeniach poszczególnych rodzin na rzecz wspólnych celów.

Organy zarządzające pochodziły z wyborów organizowanych na zasadzie równych praw. Każdy członek Szwajcarskiego Marktgenossenschaften miał obowiązek pracy dla wspólnego dobra.

Francuskie fruitières jako zrzeszenia rolnicze zrzeszały po kilkanaście gospodarstw, zajmujących się chowem bydła mlecznego. Celem tych gospodarstw była przede wszystkim wspólna produkcja serów, a także ich wspólna sprzedaż.

Przedspółdzielcze formy gospodarowania o typie wzajemnej pomocy na ziemiach dawnej Polski przybierały różnorakie formy współdziałania⁹. Warto tu wymienić:

- cechy rzemieślnicze i gildie kupieckie w miastach z wszystkimi charakterystycznymi dla nich funkcjami prawnymi – publicznymi;
- banki pobożne, udzielające kredytów konsumpcyjnych najuboższym mieszkańcom miast oraz kredytów produkcyjnych rzemieślnikom i kramarzom;
- sąsiedzka pomoc w pracach polowych (tzw. tłoki);
- wspólny wypas bydła i owiec;
- instytucje drobnego kredytu w postaci kas pieniężnych i magazynów zbożowych;
- pomoc najuboższym w przetrwaniu przednówka;
- organizowanie wymiany towarowej;
- zespołowa obrona prawna przed samowolą pańską;
- straż nocna dla ochrony przed pożarami i złodziejami, a także niekiedy przed wrogiem zewnętrznym (np. głośnia, uwięczona powodzeniem, obrona wsi Nowosielce w byłym woj. przemyskim przed Tatarami przez gromadę wiejską pod wodzą wójta Pyrza);

⁹ Szerzej na ten temat zob.: S. Inglot, Przedspółdzielcze formy współdziałania w dawnej Polsce, w: S. Inglot (red.), Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego (część I do 1918 r.), Zakład Wydawnictw CRS, Warszawa 1971, s. 7-38.

- obrona grup zawodów o szczególnym natężeniu zagrożeń losowych, tj. wśród górników (tzw. gwarectwa) i wśród rybaków (tzw. maszoperie kaszubskie, zajmujące się wspólnymi połowami i zapewnieniem opieki nad rodzinami rybaków, którzy zginęli na morzu).

Najbardziej dojrzałą, oryginalną i wyjątkową na ówczesne czasy koncepcją w zakresie przedspółdzielczych form gospodarowania, nowych form współpracy chłopskiej było Hrubieszowskie Towarzystwo Rolnicze Ratowania się Wspólnie w Nieszczęściach utworzone w 1816 r. przez wybitnego działacza, reformatora, uczonego, filozofa, ideologa polskiego oświecenia, publicystę, księdza Stanisława Staszica¹⁰. Podstawą działalności Hrubieszowskiego Towarzystwa Rolniczego była fundacja o charakterze filantropijnym z wieloma elementami samopomocy zrzeszeniowej. Stanisław Staszic z własnych dóbr nadał kilkuset chłopom tytułem wieczystej dzierżawy z prawem do dziedziczenia działki (gospodarstwa rolne) o maksymalnej wielkości 60 morgów, pod warunkiem przestrzegania zasad Towarzystwa. Statut Fundacji podpisało 329 gospodarzy „ojców rodzin”. Początkowo towarzystwo składało się z 8 wsi i przyległej do nich części miasta Hrubieszowa. Łącznie stanowiło to obszar około 6 tys. ha gruntów dworskich i włościańskich. Za wieczyste użytkowanie gruntów pańszczyźnianych chłopci płacili tzw. czynsz doczesny do śmierci fundatora jako ostatniego właściciela. 2,7 tys. ha gruntów, będących dobrami Staszica, nie zostało rozdzielonych pomiędzy gospodarzy i stanowiło wspólną własność Towarzystwa. Składały się na nie lasy, stawy, pastwiska, karczmy i młyny wraz z ziemią należącą do nich. Członkowie Hrubieszowskiego Towarzystwa Rolniczego zostali zobowiązani do płacenia rocznie po 2 zł na wspólne cele, w tym na rozwijanie działalności gospodarczej, społecznej i oświatowej.

Dochody ze wspólnej własności Towarzystwa przeznaczano m.in. na dotacje dla Banku Hrubieszowskiego Towarzystwa, który udzielał pożyczek na cele inwestycyjne i na rozwój gospodarki rolnej czy innej zarobkowej działalności członków Towarzystwa. Rada Towarzystwa spełniała różnorodne funkcje społeczne i kulturalne, jak wzajemna pomoc w wypadkach losowych, opieka nad starcami, sierotami, chorymi, prowadzenie szkół elementarnych, udzielanie stypendiów na dalsze studia.

Wykształcenie więzi społecznej, solidarność członków była więc u podstaw działalności Hrubieszowskiego Towarzystwa Rolniczego. Członkowie wspólnie odpowiadali za płacenie podatków, a w wypadku szkód powstałych z powodu pożaru byli zobowiązani do wzajemnej pomocy przy odbudowie domów i zabudowań gospodarczych pogorzalców, a w razie nieurodzaju lub gradu – do wspomnienia pokrzywdzonych.

„Mimo podłoża filantropijnego i nie w pełni demokratycznych form zarządu – jak pisze K. Boczar - w działalności Towarzystwa było tyle elementów samorządnej samopomocy społecznej, iż Staszica nazwano ojcem polskiej spółdzielczości”¹¹.

¹⁰ Na temat działalności i dokonań S. Staszica istnieją liczne i wszechstronne opracowania. Zob. m.in.: Z. Chyra – Rolnicz, Stanisław Staszic prekursor spółdzielczości rolniczej, Pracownia Wydawnicza Instytutu Historii Akademii Podlaskiej w Siedlcach, Siedlce 2004.

¹¹ K. Boczar, Spółdzielczość... jw., s. 99.

W dziele Towarzystwa znajdujemy dostatecznie dużo elementów nazywanych później spółdzielczymi. Są to m.in. takie zasady, jak:

- ograniczenie stanu posiadania ziemi,
- zespołowe prowadzenie określonych rodzajów działalności gospodarczej,
- zespołowe realizowanie opieki społecznej z funduszy pochodzących ze wspólnych gospodarstw,
- zespołowe prowadzenie działalności oświatowej,
- pewne załączki samorządu zainteresowanych.

Z tych więc powodów – wydaje się więc – ze wszech miar słuszne, aby nazwać Staszica prekursorem polskiej spółdzielczości rolniczej. Można nawet pójść dalej. Gdyby – jak słusznie zauważa K. Boczar – Staszic stworzył pierwociny zasad spółdzielczych w warunkach samodzielności państwowej i w języku o zasięgu światowym, byłyby zaliczane do pierwszych twórców spółdzielczości w skali światowej¹².

Trzy podstawowe modele (systemy) spółdzielczej metody gospodarowania

Spółdzielczość jako forma ruchu społeczno – gospodarczego nie jest jednolita pod względem teoriopoznawczym. Pełny ogląd spółdzielczości, zrozumienia jej natury i istoty zmian oraz ewolucji jest możliwy prowadząc pogłębione studia i analizy w 8 porządkach (perspektywach poznawczych):

1. w porządku aksjologicznym (zasad, idei, wartości i walorów spółdzielczych),
2. w porządku historycznym,
3. w porządku prawnym,
4. w porządku terminologiczno – semantycznym,
5. w porządku teoretyczno – metodologicznym,
6. w porządku empirycznym,
7. w porządku aplikacyjnym,
8. w porządku prognostycznym.

W każdym z wymienionych porządków (perspektyw poznawczych) można odnaleźć odmienne, zróżnicowane podejście do spółdzielczości jako formy ruchu społeczno – gospodarczego i metody gospodarowania.

W literaturze światowej, dotyczącej spółdzielczości (zwłaszcza rolniczej) powszechnie znane są trzy modele (systemy) spółdzielczości¹³:

1. model (system) F. W. Raiffeisena,
2. model (system) Schulzego z Delitzsch,
3. model (system) W. Haasa.

¹² Tamże, s. 100.

¹³ W literaturze dotyczącej spółdzielczości rolniczej pojęcie modelu i systemu używane jest zamiennie. Model (system) zawiera hipotetyczną konstrukcję myślową, na ogół spójną i koherentną wewnątrznie, godną naśladowania, odwzorowywania i powielania. Innymi słowy przez model (system) należy rozumieć wzór, według którego coś jest lub ma być wykonane.

Charakterystycznymi cechami **modelu (systemu) Raiffeisena** są¹⁴:

- mały zasięg działania spółdzielni, w zasadzie nie przekraczający granic parafii (liczącej na ogół 500 do 2000 mieszkańców),
- niskie udziały,
- odpowiedzialność nieograniczona i solidarna członków za zobowiązania spółdzielni,
- społeczna, honorowa praca w spółdzielni (z wyjątkiem stanowisk pochłaniających szczególnie dużo czasu),
- przeznaczenie wypracowanych nadwyżek głównie na fundusze niepodzielne,
- pionowa integracja spółdzielni.

Podstawą Raiffeisenowskiego modelu (systemu) spółdzielczości były swoiste, odrębne zasady i motywy etyczne, gdzie istotną rolę odgrywał czynnik zaufania i wzajemnej pomocy. Pozwoliło to na wykształcenie się odrębnego typu spółdzielni kredytowych, o specyficznej organizacji i metodach działania, niezwykle pomocnych dla niezamożnych rolników i rzemieślników. Kredytobiorcę oceniało się na podstawie sąsiedzkiej znajomości i zaufania, kontrolowało sposób wykorzystania pobranych kredytów. Osoby, które nadwyreżyły to zaufanie stawiały się automatycznie pod pręgierz opinii publicznej.

Niskie udziały pozwalały na przystępowanie biednych członków społeczności lokalnych do spółdzielni i korzystanie z jej pomocy. Obowiązywała zasada poręczenia za dłużnika przez dwóch innych członków spółdzielni. Praca społeczna, honorowa w spółdzielni istotnie przyczyniała się do niskich kosztów jej działalności, co z kolei w znacznym stopniu decydowało o taniości kredytu. Natomiast brak zawodowego, fachowego personelu był z organizacyjnego punktu widzenia dopuszczalny w spółdzielniach o niewielkich rozmiarach i nieskomplikowanej technice działania. Główne stanowiska w spółdzielni były często obsadzone przez księży, organistów, nauczycieli. Przeznaczenie zaś wypracowanych nadwyżek na fundusze niepodzielne miało przede wszystkim moralny aspekt wzajemnej pomocy, wzmacniając finansowo spółdzielnię i jej perspektywy dalszego rozwoju. Pionowa integracja spółdzielni z kolei zapewniała im pomoc ekonomiczną i organizacyjną oraz sprawowanie obiektywnej i fachowej kontroli.

Spółdzielnie, powstałe według modelu (systemu) raiffeisenowskiego, uczyły ekonomicznego myślenia, poważnego traktowania zaciągniętych zobowiązań w prowadzonych interesach, a nade wszystko były one przykładem wzajemnej pomocy i solidarności. Więzy członkowskie, zasady etyczne i moralne, wspólnotowe działanie, prowadzenie działalności społeczno – wychowawczej i oświatowo – kulturalnej stały się podstawą funkcjonowania spółdzielni raiffeisenowskich.

¹⁴ K. Boczar, Spółdzielczość... jw., s. 73-74; Z. Świtalski, Spółdzielczość w świecie do 1918 r., w: S. Ingot (red.), Zarys... jw., s. 62-65.

Model (system) H. Schulzego z Delitzsch cechuje¹⁵:

- stosunkowo duży terytorialnie zasięg działania,
- wysokie udziały i wysokie oprocentowanie,
- zawodowy aparat urzędniczy,
- rynkowe metody działania (np. zabezpieczeniem kredytu stają się weksle i zastawy),
- przyjęcie zasady odpowiedzialności ograniczonej, najczęściej do sumy sześciokrotnej zadeklarowanych udziałów.

Model (system) W. Haasa związany jest przede wszystkim¹⁶:

- z ideą integracji organizacyjnej i gospodarczej spółdzielczości rolniczej w postaci związków gospodarczych i patronackich,
- z potrzebą organizowania producentów rolnych w spółdzielcze grupy działania,
- z potrzebą organizowania bardziej wyspecjalizowanych handlowych spółdzielni rolniczych,
- z powstaniem spółdzielni zaopatrzenia i zbytu, prowadzących obrót wszystkimi podstawowymi środkami produkcji oraz zbytu takich produktów jak zboża, ziemniaki, nasiona oleiste itp.,
- z organizowaniem spółdzielni specjalistycznych dla zbytu i przetwórstwa specjalnych produktów, przede wszystkim mleczarskich,
- z nawiązaniem, zwłaszcza w stosunku do większych spółdzielni, do modelu (systemu) Schulzego z Delitzsch.

Warto podkreślić i zauważyć, że idee W. Haasa są w jakimś sensie ciągle aktualne nie tylko w spółdzielczości Unii Europejskiej lecz także w spółdzielczości światowej. Legły one u podstaw na przykład współczesnych tendencji do organizowania producentów rolnych w spółdzielcze grupy marketingowe.

Podsumowując prezentowane modele (systemy) spółdzielczości rolniczej, które są ciągle obecne we współczesnym świecie, warto w tym miejscu zwrócić uwagę zwłaszcza na różnice pomiędzy modelem (systemem) spółdzielczości rolniczej według H. Schulzego a modelem (systemem) F. W. Raiffeisena.

W modelu Schulzego, inaczej niż w modelu Raiffeisena, zwraca się mniejszą uwagę na zagadnienia społeczno – etyczne, natomiast uwzględnia się sprawność organizacyjną i efektywność ekonomiczną spółdzielni jako przedsiębiorstwa. Spółdzielnie typu Schulzego miały wysokie udziały, wpłacane przez członków w ratach miesięcznych i wysoko oprocentowane. Wysokie oprocentowanie udziałów ograniczało szybkość przyrostu funduszy własnych spółdzielni, które traktowane były jako rezerwa na wypadek strat. Brak dążenia do wzrostu funduszy społecznych i nieprowadzenie

¹⁵ K. Boczar, *Spółdzielczość...*, jw., s. 93-94; Z. Świtalski, *Spółdzielczość...*, jw., s. 55-60; Warto zapoznać się z interesującym przykładem działalności spółdzielni kredytowych systemu Schulzego z Delitzsch na ziemiach polskich pod zaborem austriackim, przedstawionym w książce R. Witalec, *Spółdzielczość kredytowa systemu Schulzego w Małopolsce w latach 1873-1939*, wydanej z inicjatywy Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego i Oddziału Instytutu Pamięi Narodowej w Rzeszowie, Rzeszów – Warszawa 2008.

¹⁶ K. Boczar, *Spółdzielczość...*, jw., s. 74.

pracy społeczno – wychowawczej - to cechy, które szczególnie różniły spółdzielczość typu Schulzego od spółdzielczości typu Raiffeisena.

Przyjęcie przez Raiffeisena (w przeciwieństwie do modelu Schulzego) za najwłaściwszy teren działania dla wiejskiej spółdzielni obszaru dużej wsi albo małej parafii było podyktowane następującymi względami:

- na terenie, gdzie wszyscy się znają, może sprawnie działać poręka nieograniczona, mająca duże znaczenie wychowawcze,
- w małej spółdzielni kredytobiorcę oceniać można na podstawie sąsiedzkiej znajomości i zaufania,
- w małych środowiskach lokalnych, o przewadze więzi nieformalnych (osobowych), uaktywniają się mechanizmy kontroli wewnętrznej, środowiskowej (np. osoby wykorzystujące w sposób niewłaściwy pobrane kredyty stawiają się automatycznie pod pręgierz opinii publicznej).

Niskie udziały w modelu Raiffeisena, w przeciwieństwie do wysokich udziałów w modelu Schulzego, wynikały z odrębnych jakościowo filozofii spółdzielczego działania. Spółdzielnie typu raiffeisenowskiego były organizowane z myślą o biednych chłopach. Spółdzielnie tworzone przez H. Schulzego służyły przede wszystkim chłopom bogatym.

F. W. Raiffeisen, kierując się motywami etycznymi, próbował pomóc chłopom najpierw przez organizowanie spółdzielni kredytowych. Ich rozwiązania organizacyjne dostosował do potrzeb i możliwości drobnego rolnika, gdyż taki typ gospodarstw przeważał w Westfalii, gdzie F. W. Raiffeisen działał. Małorolny chłop nie stanowił większej siły ekonomicznej, dlatego Raiffeisen oparł działalność tworzonych przez siebie spółdzielni na czynniku wzajemnego zaufania i wzajemnej pomocy.

Spółdzielnie typu Schulzego posiadały wykwalifikowany, dobrze płatny fachowy personel. Natomiast w kasach Raiffeisena zarząd pracował społecznie i tylko kasjer otrzymywał wynagrodzenie. W zarządzie i radzie kasy przeważali chłopci, dla których praca w organach zarządu była dobrą szkołą gospodarności zbiorowej. Zarząd był liczniejszy niż w spółdzielniach typu Schulzego. Liczył 5 – 7 członków. Rada składała się z 6 – 12 osób.

Duże znaczenie przypisywał Raiffeisen funduszowi zasobowemu, który nosił podobny charakter jak w spółdzielczości spożywców. Fundusz był niepodzielny nawet w wypadku likwidacji kasy. Wobec niewielkich kosztów administracyjnych dołączano do niego poważną część nadwyżki, rósł więc systematycznie i kilkakrotnie przewyższał fundusz udziałowy.

W odróżnieniu od spółdzielni typu Schulzego, kasy Raiffeisena prowadziły działalność społeczno-wychowawczą. Wyrażało się to w krzewieniu poczucia braterstwa i solidarności na walnych zebraniach i w kontaktach zarządu i rady z członkami. Starano się, by pożyczki były udzielane na cele produkcyjne, a nie konsumpcyjne.

Raiffeisen pragnął, by tworzone przez niego kasy oszczędnościowo-pożyczkowe stały się głównym motorem postępu na wsi. Początkowo nawet zakładał, że staną się spółdzielniami uniwersalnymi, które będą realizować również wszystkie poczynania wsi w zakresie produkcji i wymiany. Warunki gospodarki kapitalistycznej sprawiły, że te zamierzenia trzeba było ograniczyć. Kasy Raiffeisena zrezygnowały z prowadzenia własnych wytwórni, natomiast prowadziły operacje kupna i sprzedaży na

zlecenie swoich członków, na ich rachunek i ryzyko. Było to głównie zaopatrywanie członków w nawozy sztuczne, pasze, nasiona, a w mniejszym stopniu zbytu produktów rolniczych.

O wiele większe znaczenie miały kasy Raiffeisena w inicjowaniu i popieraniu wyspecjalizowanych spółdzielni przetwórczych i handlowych na wsi. Praca w zarządzie i radzie spółdzielni wykształciła działaczy, którzy później uruchamiali mleczarnie spółdzielcze, rolnicze spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu lub spółdzielnie specjalne.

Spółdzielnie Raiffeisena, w przeciwieństwie do spółdzielni Schulzego z Delitzsch, miały w Niemczech poparcie państwa, kleru i towarzystw rolniczych. Schulze z Delitzsch był nawet przeciwny wszelkiej pomocy z zewnątrz. Uważał ją za szkodliwą, gdyż działała demobilizująco, podczas gdy samopomoc przyczynia się do mobilizacji sił indywidualnych i zbiorowych. Ale samopomoc rozumiał w zakresie o wiele wyższym niż zwolennicy R. Owena i pionierzy rocdelscy. Schulze chciał wychowywać silne, dzielne jednostki wśród samodzielnych przedsiębiorców, uciekających się do pomocy spółdzielni tylko w wyjątkowych wypadkach. Pomoc tę powinna dawać przede wszystkim spółdzielnia oszczędnościowo – pożyczkowa, czerpiąca fundusze z wysokich udziałów i wkładów oszczędnościowych członków. Spółdzielnia ta powinna się opierać na nieograniczonej odpowiedzialności członków, tzn. powinni oni ręczyć całym swoim majątkiem za zobowiązania spółdzielni.

Według Schulzego za wartościowego członka spółdzielni uchodził ten rzemieślnik czy kupiec, któremu się dobrze powodziło w interesach, który dawał rękojmię punktualnej spłaty pożyczki. Na plan dalszy zeszyły społeczno – wychowawcze zadania spółdzielni, która pod wieloma względami zbliżała się do przedsiębiorstw kapitalistycznych. Stąd nader częste były przypadki, że spółdzielnie typu Schulzego z Delitzsch przekształcały się w towarzystwa akcyjne. Na przykład w latach 1859- 1910 220 spółdzielni – pożyczkowych w Niemczech zmieniło się na spółki akcyjne, a podobne wypadki zdarzały się też w innych krajach. Między innymi w towarzystwo akcyjne przekształciła się po pięćdziesięcioletniej działalności najstarsza spółdzielnia polska w zaborze pruskim – założone w 1861 r. Towarzystwo Pożyczkowe dla Przemysłowców miasta Poznania.

Uogólniając dotychczasowe rozważania na temat prezentowanych modeli (systemów) spółdzielczości, należy w szczególny sposób podkreślić, iż spółdzielczość rolnicza jest jedną z form organizacji życia społeczno – gospodarczego wsi, określoną historycznie i historycznie uwarunkowaną. Rozwój kapitalistycznych środków produkcji, likwidacja feudalnych stosunków społecznych produkcji stanowi tło dla powstania spółdzielczości rolniczej.

Przyglądając się powstaniu spółdzielczości rolniczej w Europie i na świecie można wyróżnić trzy podstawowe jej drogi rozwojowe¹⁷:

- Pierwsza z nich dotyczyła krajów o intensywnej gospodarce rolnej (tzn. o dużych nakładach na jednostkę powierzchni i stosunkowo wysokich efektach), takich jak Dania, Holandia, Szwajcaria, Francja, Belgia, Szwecja, Wielka Brytania. Na czoło wysunęły się tu wyspecjalizowane spółdzielnie zbytu i przetwórstwa, rozwinęły się zwłaszcza spółdzielnie mleczarskie, przetwórstwa mięsnego itp.

¹⁷ Tamże, s. 74-75.

- Druga dotyczyła krajów o ekstensywnej gospodarce rolnej (tzn. o stosunkowo niskich nakładach na jednostkę powierzchni i niskich efektach), jak: USA, Kanada, Argentyna, Nowa Zelandia, Afryka Południowa, Syberia. W krajach tych chodziło przede wszystkim o złamanie monopolu kupców – eksporterów na odległe rynki, głównie zachodnioeuropejskie. Dominowały tu wielkie spółdzielnie zbytu mające oparcie w centralach, które dysponowały składami, elewatorami, chłodniami (przede wszystkim w portach) oraz posiadały zakłady przemysłu rolno – spożywczego, tj. młyny, rzeźnie, bekoniarnie.

- Trzecia specyficzna droga rozwoju spółdzielczości rolniczej wytworzyła się w krajach o przewadze małych gospodarstw rolnych (choć często obok nich istniała wielka własność ziemską), stojących na niższym poziomie rozwoju, intensyfikujących produkcję głównie przez zwiększanie nakładów pracy żywej. Dotyczyło to obszarów Niemiec, Austrii, Rosji Europejskiej (w tym i ziem polskich) oraz Bałkanów. W krajach tych najpierw rozwinęła się spółdzielczość kredytowa, a następnie powstały spółdzielnie zbytu i zaopatrzenia o szerszym profilu działalności oraz wyspecjalizowane spółdzielnie przetwórcze, głównie mleczarskie.

Spółdzielczość w świetle ewolucji zasad spółdzielczych i w teorii ekonomii

Podstawowe zasady i wartości spółdzielcze stanowią istotę i specyfikę spółdzielczej metody gospodarowania. Jednocześnie należy z całą stanowczością stwierdzić, iż nie należą one do prawd absolutnych, raz na zawsze sformułowanych. Przeciwnie, podstawowe zasady i wartości spółdzielcze mają charakter zmienny, podlegają ciągłej ewolucji, o czym świadczą kolejne próby ich kodyfikacji, to jest:

- w postaci tzw. zasad roczdelskich (1844),
- zasad paryskich (1937),
- zasad wiedeńskich (1966) oraz
- zasad manchesterskich (1995)¹⁸.

Warto jednakże zauważyć, że w literaturze spółdzielczej wyróżnia się na ogół dwie grupy zasad spółdzielczych:

1. w tzw. wersji amerykańskiej,
2. w tzw. wersji roczdelskiej z kolejnymi decyzjami kodyfikacyjnymi i modyfikacjami Międzynarodowego Związku Spółdzielczego (MZS).

Spółdzielcze zasady amerykańskie najpełniej są wyrażone w definicji spółdzielni stosowanej w USA. Treść tej definicji brzmi: „spółdzielnia jest podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą, która należy i jest kontrolowana przez swoich użytkowników oraz która rozdziela nadwyżki finansowe w zależności od stopnia korzystania z jej usług”¹⁹.

Zgodnie z tą definicją – jak pisze M. Pietrzak powołując się m.in. na D. A. Fredricka – spółdzielnie od innych form biznesu odróżniają trzy zasady²⁰:

¹⁸ Szerzej na temat ewolucji kolejnych zasad zob. m.in. E. Pudelkiewicz, *Spółdzielczość...*, jw., s. 5-12.

¹⁹ D. Mierzwa, *W poszukiwaniu nowego modelu spółdzielczości rolniczej*, Wydawnictwo Akademii Rolniczej we Wrocławiu, Wrocław 2005, s. 42.

²⁰ M. Pietrzak, *Efektywność finansowa spółdzielni mleczarskich – koncepcja oceny*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2006, s. 36.

- zasada korzyści użytkowników,
- zasada własności użytkowników,
- zasada kontroli (zarządzania) przez użytkowników.

Użytkownicy jako właściciele majątku spółdzielni mają dostęp do usług spółdzielni i nadwyżek (zysków) dzielonych na podstawie obrotów (transakcji) ze spółdzielnią. Użytkownicy sprawują nadzór nad działalnością spółdzielni poprzez demokratyczne głosowanie oraz wybór ich władz. Obowiązuje na ogół zasada jeden członek – jeden głos. W niektórych jednak przypadkach dopuszcza się zwiększoną siłę głosu, zwłaszcza dla użytkowników dokonujących dużych transakcji ze spółdzielnią.

Zasady amerykańskie w porównaniu z zasadami MZS (europejskimi) są bardziej pragmatyczne i minimalistyczne. Charakteryzują się ograniczeniem elementów ideologicznych i odnoszą się przede wszystkim do istotnych i najważniejszych cech spółdzielni, które są niezbędne dla odróżnienia podmiotów spółdzielczych od innych form prowadzenia działalności gospodarczej. W tym względzie warto zauważyć, że to właśnie w USA w latach 80. narodził się ruch tzw. Nowej Spółdzielczości (New Generation Cooperatives). Spółdzielnie „nowej generacji” mieszczą się w amerykańskiej definicji, ale nie spełniają wszystkich zasad MZS. Warto jednakże podkreślić, że ruch ten stara się przezwyciężyć wiele słabości tradycyjnych spółdzielni w procesie dostosowywania się do powszechnie obecnie występujących w świecie tendencji globalizacyjnych i konkurencyjnych. Minimalizm zasad amerykańskich nie wyklucza celów społeczno – wychowawczych i społeczno – kulturowych realizowanych przez spółdzielnie, a jedynie pozostawia je raczej w formie fakultatywnej, a nie obligatoryjnej.

Wielu autorów zajmujących się spółdzielczością wyznaje pogląd, że zasady działalności gospodarczej spółdzielni powinny być bardziej liberalne i mniej zorientowane ideologicznie i historycznie. Są też tacy, którzy nie podzielają tych poglądów, opowiadając się za czystością spółdzielczych form gospodarowania. W tym wszystkim najważniejsze jest chyba to, aby nie zatracić ideałów, wartości i zasad spółdzielczych, co zwłaszcza w dobie współczesnego kryzysu wydaje się być niezmiernie istotne i ważne.

Podstawowe zasady i wartości spółdzielcze, pomimo wielu odmiennych w tym względzie stanowisk i poglądów, pozwalają – jak sędzę – często rozstrzygnąć czym jest, czym może być a czym nie jest spółdzielczość²¹.

Spółdzielczość jako forma ruchu społeczno – gospodarczego występuje w wielu wymiarach i kontekstach. Poza uwarunkowaniami historycznymi, ideologicznymi, prawnymi, kulturowymi ma przede wszystkim wymiar ekonomiczny. W rozumieniu teorii ekonomii neoklasycznej spółdzielnia nie była podmiotem dążącym do zysku, a tym samym nie była uznawana za przedsiębiorstwo. Bardzo długo, bo aż do lat czterdziestych XX w. nie wypracowano w teorii ekonomii modeli pozwalających analizować spółdzielnie w ogóle (w tym także spółdzielnie rolnicze) jako specyficzne podmioty gospodarcze, odmienne od innych przedsiębiorstw (firm). Pierwszą próbą w tym zakresie była praca Emelianoffa²² z 1942 r. W pracy tej Emelianoff uznał, że spółdzielnia jest przede wszystkim formą integracji pionowej członków i prowadzi

²¹ Por. M. Pietrzak, *Efektywność...*, jw., s. 31-36.

²² Zob. J. Emelianoff, *Economic Theory of Cooperation*, Ann Arbor, Edwardd Brothers, 1942.

działalność po kosztach. Sama spółdzielnia jako taka nie osiąga zysków ani nie ponosi strat. Zyski i straty odnotowują tylko członkowie.

Podejście Emelianoffa do spółdzielni było kontynuowane i rozwijane przez Robotkę i Phillipsa²³.

Próby uznania spółdzielni jako samodzielnego, odrębnego przedsiębiorstwa podjął, chociaż jeszcze nie w pełni, Enke w 1945r. Jedynie w jakimś sensie można przyjąć, że Enke jest prekursorem podejścia teoretycznego, z którego wynika, iż spółdzielnia jest samodzielnym przedsiębiorstwem, ale nie w rozumieniu przedsiębiorstwa należącego do inwestorów.

Podejście Enke dotyczące spółdzielni konsumenckich było do lat 60. XX w. ignorowane przez teoretyków spółdzielni w rolnictwie. Do tego okresu dominowało wśród nich przede wszystkim podejście wypracowane przez Emelianoffa, Robotkę i Phillipsa. Dopiero Helmberger i Hoosa w 1962 r. wyznaczyli nowy standard ekonomicznego postrzegania spółdzielni rolników na kolejne 20 lat. Uważają oni, w przeciwieństwie do Emelianoffa, Robotki i Philipsa, że przedsiębiorstwo nie musi być jednostką dążącą do zysku ani być kierowane przez przedsiębiorcę (menedżera) jako właściciela. Uznano, odwołując się do nauk organizacji i zarządzania i do koncepcji organizacji Barnarda²⁴, iż spółdzielnia w takim ujęciu jest przedsiębiorstwem.

Helmberger i Hoos budują model spółdzielni zbytu jako odrębnego przedsiębiorstwa przeciwstawny do koncepcji spółdzielni jako formy integracji pionowej. W ich rozumieniu celem spółdzielni jest maksymalizacja cen skupu surowca, które spółdzielnia może zaproponować członkom po pokryciu wszystkich kosztów jej funkcjonowania.

Nurt rozważań podjęty przez Helmbergera i Hoosa, zdaniem Staatza²⁵, kontynuują i rozwijają prace: Royera, Lopeza i Spreena, Coterilla, Rhodesa, Sextona, Schaffera. Według Cooka i innych autorów²⁶, pojawienie się alternatywnych koncepcji w stosunku do podejścia Helmbergera i Hoosa nie spowodowało także współcześnie dalszego ich rozwijania. W tym względzie należy między innymi powołać się na prace takich autorów, jak: Sexton, Feinermann i Falkowitz, Royer i Bhuyan, Tennbakk, Albaek i Schulz.

Do prezentowanych w niniejszym opracowaniu modeli spółdzielni traktowanych jako forma integracji pionowej rolników lub jako samodzielne przedsiębiorstwo warto dodać, iż w latach 50. i na początku lat 60. XX w. zaproponowano, aby spółdzielnie traktować jako koalicje grup interesu, w tym członków, zarządu i pracowników. Według takich autorów, jak: Kaarlehto, Ohm czy Trifon każda z tych grup w spółdzielni ma swoje własne cele, które stara się realizować. Jednocześnie istotą tego podejścia jest zwrócenie uwagi na sytuacje wywołujące konflikt nie tylko między członkami

²³ Szerzej na ten temat zob. R. Phillips, Economic Nature of the Cooperative Association, "Journal of Farm Economics" 1953, Vol. 35, No. 1; F. Robotka, A Theory of Cooperation, "Journal of Farm Economics" 1947, Vol. 29, No. 1.

²⁴ Według koncepcji Barnarda organizacja (przedsiębiorstwo) to system świadomie koordynujących działań dwóch lub więcej osób.

²⁵ Zob. J. M. Staatz, Farmer Cooperative Theory. Recent Developments, ACS Research Report No. 84, U.S. Department of Agriculture, Washington 1989.

²⁶ Zob. M. L. Cook, F. R. Chaddad, C. Iliopoulos, Advances in Cooperative Theory since 1990: A Review of Agricultural Economics Literature, w: G. W. J. Hendrikse (ed.), Restructuring Agricultural Cooperatives, Erasmus University, Rotterdam 2004.

spółdzielni, a także i innymi uczestnikami organizacji spółdzielczej (np. zarządem). Mogą być różnorakie sposoby rozwiązywania konfliktów w spółdzielniach pomiędzy różnymi grupami interesu. Na przykład sposobem tym może być rozwiązanie konfliktu na drodze przetargu (negocjacji) między tymi grupami w procesie głosowania. Z kolei alternatywne podejście do rozwiązywania konfliktów i modelowania wyborów grupowych związane jest z teorią gier²⁷. Zakłada ona, iż w procesie podejmowania decyzji konsekwencje działań podejmowanych przez poszczególnych uczestników zależą od działań pozostałych uczestników (graczy) i wzajemnych między nimi interakcji.

Wiele decyzji w spółdzielniach, np. ustalanie cen, alokacja wspólnych kosztów czy wpływów od różnych producentów, różnych produktów, może być związane z wykorzystaniem tzw. gier kooperacyjnych. W określonych warunkach zróżnicowane ustalanie cen dla członków spółdzielni – zdaniem Sextona i Staatza²⁸ - może być istotne i konieczne dla ochrony przed opuszczeniem spółdzielni przez pewnych członków. Jednocześnie niektóre problemy decyzyjne, zwłaszcza w spółdzielniach rolniczych, mogą być rozwiązywane z wykorzystaniem innej gałęzi teorii gier, zwanej teorią gier niekooperacyjnych. Według niej między uczestnikami (graczami) występują trudności w komunikacji, związane z brakiem zaufania i niemożnością egzekwowania umów, kontaktów. Sexton i Staatz, wykorzystując teorię gier niekooperacyjnych do analizy problemu lojalności członków względem spółdzielni, stwierdzają, że:

- lojalność będzie większa wśród rolników działających bez określonego horyzontu czasowego w porównaniu do rolników działających w określonym okresie czasu;
- lojalność wzrasta w miarę jak powiększają się kary (w wymiarze pieniężnym i moralnym) za nielojalność;
- lojalność maleje, jeśli w postawie rolnika dominuje tendencja (przekonanie, nastawienie) do brania pod uwagę głównie bieżących korzyści, a pomijania przyszłych (np. młodzi rolnicy pod presją spłaty kredytów)²⁹.

Współcześnie podejście do spółdzielni jako do koalicji jest, według Cooka i innych³⁰, rozwijane w pracach: Szumana i Ranssera, Fultona, Vercummena, Heydea i Giunnakasa, Albanka i Schulza, Hendriksea, Bourgeona i Chambersa, Karantininisa i Zago oraz Banerjeea, Mookherjeea, Munshi, Raya.

Natomiast w latach 80. XX w. wielu ekonomistów, zajmujących się problematyką spółdzielni rolników, zaproponowało, aby spółdzielnie traktować jako wiązkę (sieć) kontraktów (umów) pomiędzy różnymi uczestnikami organizacji spółdzielczej (tj. członkami, zarządem, pracownikami). To podejście do spółdzielni nawiązuje do koncepcji rozwijanych w ramach teorii praw własności, teorii agencji i teorii kosztów transakcyjnych³¹.

²⁷ Zob. na ten temat m.in. P. D. Straffin, *Teoria gier*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004.

²⁸ Zob. J. M. Staatz, *Farmer... jw.*

²⁹ Tamże, s. 21.

³⁰ Zob. cytowaną pracę w przypisie 26.

³¹ Teoria kosztów transakcyjnych przyjmuje transakcję jako podstawową jednostkę analizy ekonomicznej. Szerzej na ten temat zob. m.in. A. Daniłowska, *Poziom, zróżnicowanie przez uwarunkowania kosztów transakcyjnych kredytów i pożyczek rolniczych*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2007.

Specyfika praw własności w spółdzielni polega na tym, iż mają one swoją wartość dopóty, dopóki członek pozostaje aktywnym, prowadząc transakcje ze spółdzielnią. Jednocześnie spółdzielnie mają ograniczony rynek wtórny (lub jego brak) w zakresie obrotu prawami do spółdzielni, co skutkuje brakiem wyceny spółdzielni przez rynek kapitałowy. Brak rynku wtórnego, według wielu autorów, w tym m.in. Condoni i Vitaliano, Staatza i Shaffera, rodzi poważne konsekwencje dla członków spółdzielni³²:

- „uniemożliwia członkom (w przeciwieństwie do akcjonariuszy) rozłożenie ryzyka poprzez dywersyfikację portfeli inwestycyjnych;
- uniemożliwia członkom (w przeciwieństwie do akcjonariuszy) wykorzystanie wyceny firmy przez rynek, jako parametru oceny efektywności zarządzania i narzędzia dyscyplinującego (np. wrogie przejęcia) oraz sposobu nagradzania lepszych zarządów (np. opcje na akcje);
- zmniejsza motywację członków do inwestowania w spółdzielnię. Członek (w przeciwieństwie do akcjonariuszy) odnosi korzyści ze spółdzielni dopóki prowadzi z nią transakcje. Starsi członkowie w wieku przedemerytalnym nie mają bezpośredniego interesu w inwestycjach o długim okresie zwrotu”.

Większość autorów odwołujących się do teorii kosztów transakcyjnych – zdaniem M. Pietrzaka - wskazuje na dwie możliwe role spółdzielni³³:

- pierwsza polega na doskonaleniu pionowej koordynacji pomiędzy firmami (poziom mikro) – np. eliminacja zbędnych zapasów i kosztów;
- druga z kolei wskazuje na to, iż spółdzielnia może być instytucją sprzyjającą osiągnięciu lepszego zrównoważenia podaży i popytu w całych branżach i między nimi (poziom makro), zbliżającą się do rozwiązania doskonale konkurencyjnego. Transakcje łączące na przykład rolnictwo z przetwórstwem i handlem – jako ważnych ogniw agrobiznesu – często są koordynowane poprzez formę quasi – integracji pionowej, jaką jest spółdzielnia.

Spółdzielcza metoda gospodarowania może być atrakcyjna dla wielu grup zawodowych, zwłaszcza rolników, pod warunkiem poprawy ich dochodów.

Motyw ekonomiczny, nie wykluczając innych motywów (np. społecznych, ideologicznych), uzasadnia w znacznej mierze organizowanie i rozwój spółdzielni w agrobiznesie (spółdzielni rolników). W literaturze, jako przyczyny powstania spółdzielni rolników, wymienia się między innymi:

- ograniczanie niedoskonałości rynku,
- korzyści wynikające z wielkości (skali zakupów, zbytu),
- pozyskanie zysków z pozostałych ogniw łańcucha marketingowego w agrobiznesie,
- dostarczanie brakujących usług i zabezpieczenie dostępu do rynku,
- korzyści z koordynacji i redukcji ryzyka,
- zwiększenie siły rynkowej poprzez stworzenie konkurencji,
- oszczędność na kosztach transakcyjnych.

³² M. Pietrzak, *Efektywność...*, jw., s. 47.

³³ Tamże, s. 51.

Warto w tym miejscu w sposób szczególny podkreślić, że specyfika produkcji rolniczej (jej przyrodniczo – biologiczny charakter) wymaga istotnych kosztów transakcyjnych. Dlatego też ekonomicznym uzasadnieniem istnienia spółdzielni, będących formą quasi – integracji pionowej, może być właśnie oszczędność na kosztach transakcyjnych.

Kierunki zmian i ewolucji spółdzielczej metody gospodarowania w Europie³⁴

Polska, będąc od 1 maja 2004 r. członkiem Unii Europejskiej, uczestnicząc w ramach Jednolitego Europejskiego Rynku i związanych z tym regulacji prawnych, powinna także aktywnie uczestniczyć w strukturach organizacyjnych związanych ze spółdzielczością.

Warto w tym względzie przybliżyć podjęte rozwiązania legislacyjne dla spółdzielni w różnych krajach europejskich oraz podstawowe przesłanki kształtujące politykę wobec spółdzielni w Unii Europejskiej, a zwłaszcza przyjęcie w 2003 r. rozporządzenia w sprawie statutu spółdzielni europejskiej, obowiązującego w naszym kraju od sierpnia 2006 roku.

W prowadzonych, niekiedy nawet ożywionych dyskusjach w środowiskach społecznego przekazu (prasie, radiu, telewizji), można było i wśród spółdzielców wyróżnić trzy przeciwstawne postawy:

1. zdecydowanych euroentuzjastów,
2. zdecydowanych eurosceptyków oraz
3. umiarkowanych eurorealistów.

Obawiano się, że spółdzielnie poddane zostaną bezwzględny prawom wolnego rynku, narażone na konkurencję ze strony polskich i zagranicznych firm prywatnych zostaną skazane w perspektywie na upadek i ostateczne unicestwienie. Spółdzielcze formy gospodarowania przestaną istnieć, czego niechlubnym przykładem takich działań w opinii wielu działaczy spółdzielczych była i jest nadal tzw. specustawa z dnia 20 stycznia 1990 roku likwidująca wojewódzkie i centralne związki spółdzielcze. Euroentuzjaści z kolei gloryfikowali i podawali za przykład i wzór dla polskiej spółdzielczości dobrze rozwinięte i prosperujące spółdzielnie w krajach zachodnich, o korzystnych dla nich legislacjach, sprzyjającym klimacie władz i polityków europejskich.

W konsekwencji jednakże, obserwując wnikliwie rzeczywistość spółdzielczą, okazuje się, że najbardziej miarodajne i prawdziwe są postawy eurorealistów, którzy uważali, że wejście Polski do Unii Europejskiej wymaga kreatywnej i ekspansywnej roli podstawowych i ponadpodstawowych struktur spółdzielczych, w tym przede wszystkim Krajowej Rady Spółdzielczej, reprezentanta i głównego stratega polskiej spółdzielczości.

Spółdzielczość w Europie jest niezwykle zróżnicowana, a jednolita polityka spółdzielcza zarówno na szczeblu Unii Europejskiej, jak i w poszczególnych państwach członkowskich – jak powszechnie wyznaje wielu autorów zajmujących się spółdzielczością i działaczy spółdzielczych, w zasadzie nie istnieje. Spółdzielczość w wielu krajach Unii Europejskiej, jak i na pozostałych kontynentach świata, posiada zróżnicowany status i pozycję społeczno – ekonomiczną, odmienne tradycje

³⁴ W opracowaniu śródtytułu 5 wykorzystano m.in. prace A. Piechowskiego, E. Pudętkiewicza, J. Stolińskiej – Janic, W. Boguty, Wydawnictwa Krajowej Rady Spółdzielczej oraz dane Internetu.

i uregulowania prawne. Jedno jest pewne i chyba bezdyskusyjne na całym świecie pomimo wielu odmienności i różnorodnych różnic aksjologicznych, prawnych, historycznych i ideologicznych, społeczno – kulturowych, politycznych, aplikacyjnych odgrywa ważną rolę w życiu społeczno – gospodarczym i ekonomicznym danego kraju, przyczyniając się niekiedy w znacznym stopniu do tworzenia dochodu narodowego. Spółdzielczość w pewnych przypadkach jest także istotną siłą polityczną. Uogólniając trzeba jednakże stwierdzić, iż spółdzielczość jako swoista i odrębna metoda gospodarowania nie ma, jak dotychczas, jednolitych regulacji prawnych ani narodowych ani także wspólnotowych. Wynika to między innymi z faktu, iż spółdzielczość jako forma ruchu społeczno – gospodarczego wywodzi się i nawiązuje do różnych nurtów ideowych, modeli (systemów) spółdzielczych.

W świetle powyższych rozważań zasadne będzie zapytać, jak pogodzić ze sobą potężną Korporację Spółdzielczą Mondragon, mogącą śmiało konkurować z wielkimi koncernami przemysłowymi z liczącą kilka osób szwedzką „nową spółdzielnią”, świadczącą najprostsze usługi dla swoich członków czy podobną jej włoską spółdzielnią socjalną?

W praktyce, w większości państw członkowskich Unii Europejskiej łącznie z Polską, występują prawne rozwiązania i regulacje spółdzielczych form gospodarowania. Paradoksem w tym względzie jest fakt, iż w Danii, będącej wzorem i przykładem dla spółdzielczości w Europie i jednocześnie najbardziej rozwiniętą i silną zwłaszcza w sektorze rolnym, nie ma prawnych uregulowań w postaci oddzielnej ustawy Prawa Spółdzielczego³⁵. Działalność spółdzielni uregulowana jest jedynie Aktem o Przedsiębiorstwach Handlowych, wspólnym dla wszystkich rodzajów podmiotów gospodarczych, gdzie nawet spółdzielnie nie są wymienione z nazwy. Statut natomiast jest podstawowym dokumentem prawnie wiążącym członków spółdzielni wewnątrz, jak i w kontaktach zewnętrznych. Spółdzielnie muszą jednak stosować się do duńskich uregulowań prawnych, dotyczących konkurencji. Natomiast średnie i duże spółdzielnie mają obowiązek zarejestrowania się i prowadzenia zgodnej z prawem rachunkowości. Nie muszą jednak składać sprawozdań, dotyczących kapitału spółdzielni, ale muszą zgłaszać wszelkie zmiany w statucie, radzie nadzorczej i zarządzie.

W wielu krajach Europy Zachodniej, ale także i na innych kontynentach świata, obok tradycyjnych form i struktur spółdzielczych, zwłaszcza w latach 70. XX w. zaczęły powstawać głównie w środowiskach młodzieżowych nowe formy gospodarowania (tzw. spółdzielnie alternatywne)³⁶. Spółdzielnie alternatywne są to nowe formy grupowej działalności gospodarczej lub samopomocowej bazujące na zasadach spółdzielczych, chociaż nie przyjmujące formalnego statusu prawnego spółdzielni. Działają one w tych niszach, w których spółdzielnie na ogół dotychczas nie działały, albo w niewielkim zakresie. Zajmują się one m.in. turystyką, organizowaniem opieki przedszkolnej, zbytem ekologicznej żywności, produkowanej w gospodarstwach członków, prowadzeniem sklepów z żywnością ekologiczną i wyrobami wytwarzanymi z naturalnych surowców.

³⁵ Na ten paradoks zwraca uwagę wielu autorów, zajmujących się spółdzielczością.

³⁶ Szerzej na ten temat zob. J. Stolińska – Janic, *Różnorodność form spółdzielczych w gospodarce rynkowej*, Spółdzielczy Instytut Badawczy, Warszawa 1992; J. Stolińska – Janic (red.), *Spółdzielcze formy gospodarowania*, Warszawska Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa 1997; E. Pudelkiewicz, *Spółdzielczość...*, jw., s. 48-52.

Kraje o rozwiniętej gospodarce rynkowej dostarczają licznych przykładów różnorodnych rozwiązań modelowych spółdzielni w środowisku lokalnym, w pewnych grupach społecznych. Nazywane są one spółdzielniami alternatywnymi, gdyż środowiska te nie akceptowały istniejących organizacji spółdzielczych z ich strukturalną nadbudową.

W pewnych krajach – zwłaszcza skandynawskich, a także w Niemczech, Anglii, Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie „spółdzielnie alternatywne”, zwane też „nowymi” czy „nowej fali” odgrywają dużą rolę. Są to organizacje w ogólnym zarysie stosujące się do zasad spółdzielczych, stworzone przez przyszłych użytkowników dla realizacji bezpośrednich potrzeb, lecz jednocześnie nie w pełni włączone do istniejącego systemu spółdzielczego. Ich specyfiką był „rozwój przez pączkowanie”: wyrastanie nowych form z poprzednich, ogarnianie coraz szerszych – lecz powiązanych ze sobą ściśle w środowisku lokalnym – sfer działania. Pierwotna inicjatywa (nieraz przynoszona z zewnątrz bądź rodząca się z przypadku), wydawała się często czymś marginalnym, ona jednak zapładniała społeczność do szukania dalszych, analogicznych rozwiązań. W rezultacie, w przypadku powodzenia, powstawał cały system oparty na wielu drobnych spółdzielniach, spółkach, przedsiębiorstwach prywatnych i rodzinnych, powiązanych ze sobą ekonomicznie a często i personalnie.

Wśród ideowych motywów zakładania spółdzielni alternatywnych najpopularniejsze jest dążenie do poprawy naturalnego środowiska człowieka, prowadzenie działalności gospodarczej zgodnie z wymogami ekologii i poprawy jakości życia.

Wspólną cechą powstałych w różnych częściach świata stowarzyszeń i organizacji o formach zbliżonych do spółdzielni, zwanych „nową falą”, jest wybiórcze traktowanie zasad spółdzielczych. Z obowiązujących zasad spółdzielczych przyjmuje się w tych strukturach tylko niektóre w całości, inne zaś w części, w niektórych natomiast formach w ogóle odrzuca się te zasady. Podstawową cechą spółdzielni alternatywnych jest stosowanie uproszczonych struktur.

W niektórych krajach spółdzielnie tego typu charakteryzują się:

- średnią liczbą członków wynoszącą 4 – 5 osób,
- odmiennym typem zrzeszania się oraz
- odmiennym sposobem działania
- zrzeszeni w tych strukturach członkowie nie przestrzegają zasad demokracji

wewnętrznej, ich struktury dopuszczają istnienie w organach samorządowych np. systemu rotacji, a nie wyboru (np. w USA i Francji ten system jest stosowany w odniesieniu do władz samorządowych, lecz nie w stosunku do dyrektora przedsiębiorstwa).

W jednostkach „nowej fali” często dochodzi do zaniechania wewnętrznej demokracji. Członkowie nie współuczestniczą w zarządzaniu przedsiębiorstwem spółdzielczym – a przeciwieństwem uczestniczenia członków w zarządzaniu przedsiębiorstwem jest jedną z ważnych zasad spółdzielczych.

Oprócz wymienionych form, za alternatywne rozwiązania spółdzielcze można także uznać tzw. spółdzielcze spółki akcyjne. W spółdzielniach tych co najmniej 51% funduszu udziałowego musi pochodzić od członków, z reguły pracowników spółki. Żaden z udziałowców nie może być właścicielem większej kwoty niż 25% funduszu

udziałowego, z tym że nie dotyczy to instytucji publicznych. Wzorem spółdzielni spółdzielcze spółki akcyjne tworzą 10-procentowy odpis z zysku na fundusz nie podlegający przeniesieniu na udziały.

Spółki te są formą pośrednią pomiędzy spółdzielnią pracy i spółką kapitałową. Z zasad spółdzielczych realizują one – oprócz wspomnianego już odpisu z czystej nadwyżki – zasadę zatrudniania swoich członków (tak jak to czynią spółdzielnie pracy). Wszyscy członkowie owych spółek, podobnie jak członkowie spółdzielni, mają takie samo prawo głosu – niezależnie od wielkości wniesionych udziałów.

Alternatywne rozwiązania spółdzielcze powstają także w rolnictwie. W spółdzielniach rolniczych w Szwecji i Danii występuje dość często oddzielenie struktury spółdzielni jako zrzeszenia od założonego przez tę spółdzielnię przedsiębiorstwa. Każda z tych struktur opiera się na właściwych sobie zasadach. Spółdzielnię obowiązuje demokracja wewnątrzspółdzielcza, natomiast przedsiębiorstwo może być nawet przekształcone w spółkę kapitałową. W takiej spółce spółdzielnia byłaby jednym z udziałowców.

Ogólnie można stwierdzić, że ruch spółdzielni alternatywnych przyjmuje część zasad spółdzielczych za własne.

Założyciele spółdzielni alternatywnych z zasady się odcinali od tradycyjnych organizacji i struktur spółdzielczych, uważając je za formy wyobcowane, pozbawione cech alternatywnego ruchu społecznego. Także i stare spółdzielnie odnosiły się początkowo do nowych zrzeszeń nieufnie z dużą dozą podejrzliwości, podważając ich prawo do używania nazwy „spółdzielnia”, a czasem nawet utrudniając wejście na rynek.

Spółdzielnie alternatywne i proste zrzeszenia, przez ową różnorodność organizacyjną i elastyczne wprowadzanie nowych form zarządzania, kształtowania stosunków między członkami oraz rozwiązań ekonomicznych, stanowią swego rodzaju pomost pomiędzy spółdzielniami tradycyjnego typu a innymi organizacjami korporacyjnymi oraz nieformalnymi strukturami gospodarczymi i społecznymi.

Spółdzielnie alternatywne podejmując działalność, na ogół w niszach nie penetrowanych dawniej przez organizacje spółdzielcze, poszerzają zasięg działania spółdzielczości w gospodarce społecznej oraz tworzą podstawę dla przyszłych nowych kierunków spółdzielczej ekspansji. W warunkach, gdy spółdzielczość jest wypierana, a co najmniej zagrożona przez konkurencję wielkich korporacji w tradycyjnych sferach swego działania, inicjatywy spółdzielni alternatywnych mogą otwierać nowe, nie zagrożone jeszcze obszary aktywności dla ruchu spółdzielczego.

Niektórzy autorzy zajmujący się spółdzielczością proponują, aby w zależności od celu działania spółdzielni (zrzeszania się członków dla zaspokojenia swoich potrzeb) podzielić „nową falę” na dwie grupy, tj. na:

1. alternatywne formy spółdzielcze i
2. stowarzyszenia i zrzeszenia paraspółdzielcze.

Pierwsza grupa obejmuje struktury, które wyraźnie zmierzają do zaspokojenia potrzeb zrzeszonych członków i to w sposób bezpośredni, chociaż w różny sposób przyjmują zasady spółdzielcze. Mogą one jednak być dobrą formą gospodarczą w wielofunkcyjnym rozwoju wsi.

Do drugiej grupy zalicza się struktury powstałe w wyniku zrzeszenia się zainteresowanych w celu spełnienia społecznych i gospodarczych, a czasem także

kulturalnych idei. Przykładem może tu być stowarzyszenie dla popierania zdrowej żywności, które, oczywiście, tylko pośrednio służy zaspokojeniu potrzeb zrzeszonych osób. Takie stowarzyszenie nie ogranicza swojej aktywności tylko do wypełniania zadań wobec członków, lecz całą aktywność rozszerza na całą społeczność w której działa.

Spółdzielnie alternatywne są na pewno także przykładem poszukiwania nowych rozwiązań i regulacji prawnych, przy nawiązywaniu i wykorzystywaniu, w jakimś sensie, spółdzielczej metody gospodarowania.

We wszystkich krajach Unii Europejskiej obowiązuje na ogół zasada „jeden członek – jeden głos”. Występują jednakże możliwości pewnego omijania jej w przypadku spółdzielni osób prawnych, czyli spółdzielni wyższego stopnia, czy też w przypadku istnienia osobnej kategorii „członków – inwestorów”. Takie rozwiązania występują w Finlandii, Francji, Hiszpanii, a także z pewnymi ograniczeniami w Niemczech i Włoszech.

Inne z propozycji rozwiązań prawnych związane są z systemem „ważenia głosów” w zależności od wielkości transakcji ze spółdzielnią. Przykładem tu mogą być takie kraje, jak: Hiszpania, Irlandia, Wielka Brytania.

Minimalna liczba członków (osób fizycznych) jest wysoce zróżnicowana w poszczególnych krajach UE (od 2 osób w Holandii po 20 osób w Grecji). Natomiast Austria i Szwecja nie mają określonej prawnie takiej minimalnej liczby członków założycieli.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni jest zazwyczaj ograniczona, jak np. w Polsce do wysokości wniesionych udziałów. W niektórych krajach, np. w Holandii, Niemczech, Portugalii, we Włoszech, przyjmuje się możliwość odpowiedzialności nieograniczonej³⁷.

A. Piechowski omawiając różnorodność regulacji i rozwiązań prawnych w zakresie spółdzielczości w tradycji legislacyjnej Europy Zachodniej wymienia trzy nurty³⁸:

- romański (Włochy, Francja, Hiszpania, Portugalia),
- niemiecko – skandynawski (Austria, Niemcy, Szwecja, Finlandia, Holandia) oraz
- brytyjski (Wielka Brytania, Irlandia).

Stwierdza on jednocześnie, że różnice często się zacierają i występuje szereg rozwiązań pośrednich.

Warto także odnotować w krajach Unii Europejskiej ogromne zróżnicowanie struktur ponadpodstawowych, których istnienie i formy niekoniecznie muszą być uregulowane prawnie, a w znacznym stopniu wynikają z tradycji i historii.

³⁷ Ograniczona objętość niniejszego opracowania nie pozwala na wszechstronne omówienie występujących różnic w zakresie rozwiązań prawnych w poszczególnych krajach UE. Pomocne w tym względzie są różnorodne i liczne opracowania na ten temat Adama Piechowskiego, pracownika Krajowej Rady Spółdzielczej. Zob. m.in. A. Piechowski, Spółdzielczość w Europie i dotychczasowe doświadczenia tworzenia spółdzielni ponadgranicznych, w: A. Piechowski (red.), Spółdzielnia Europejska – szansa integracji i rozwoju spółdzielczości w Europie (Materiały z ogólnopolskiej konferencji Krajowej Rady Spółdzielczej i Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, zorganizowanej w dniu 22 czerwca 2007 roku, Wydawca: Krajowa Rada Spółdzielcza, Warszawa 2008, s. 97-125.

³⁸ Tamże, s. 109-110.

We Włoszech istnieją na przykład trzy główne centrale spółdzielcze, ściśle powiązane z określonymi siłami politycznymi:

- Lewicowa Liga Spółdzielcza (Legacoop), mająca kiedyś bliskie związki z Włoską Partią Komunistyczną,
- Konfederacja Spółdzielcza (Confcooperative), współpracująca dawniej z Chrześcijańską Demokracją oraz
- liberalne Generalne Stowarzyszenie Spółdzielni (Associazione Generale della Cooperative) związane niegdyś z Partią Republikańską.

Wszystkie one mają swoje organizacje regionalne oraz branżowe, które również zwykle dzielą się na regionalne. Poza nimi we Włoszech istnieją także „konsorcja spółdzielcze”, grupujące spółdzielnie określonych typów, prowadzące wspólną działalność gospodarczą, promocyjną, szkoleniową, badawczo – rozwojową itp.

Podobnie zróżnicowana jest sytuacja nie tylko w 15 starych krajach UE, ale także i w nowych 12 krajach Unii Europejskiej. W przypadku istnienia silnych branżowych związków spółdzielczych, ogólnokrajowa organizacja spółdzielcza (odpowiednik polskiej Krajowej Rady Spółdzielczej) nie istnieje, bądź jest instytucją słabą, mającą charakter wspólnej reprezentacji czy nawet jedynie formą spotkań i wymiany poglądów spółdzielców. Szczególnie interesujące rozwiązania, wywodzące się z legislacji dawnej Czechosłowacji, wprowadzono w Czechach i na Słowacji. Działają tam dobrze zorganizowane centrale spółdzielni pracy, rolniczych, mieszkaniowych czy spożywców, zaś na szczeblu centralnym istnieją niewielkie „Unia” (na Słowacji) bądź „Asocjacja” (w Czechach), na czele których stoją zmieniający się rotacyjnie co rok prezesi poszczególnych związków branżowych.

Przyjęcie uregulowań prawnych Spółdzielni Europejskiej (w Polsce z dniem 18 sierpnia 2006 r. weszła w życie ustawa z dnia 22 lipca 2006 r. o spółdzielni europejskiej, wykorzystując postanowienia rozporządzenia Rady (WE) nr 1435/2003 z dnia 22 lipca 2003 r. w sprawie statutu spółdzielni europejskiej (SCE) świadczy o pewnych próbach tworzenia wspólnej „polityki spółdzielczej” na Jednolitym Europejskim Rynku wszystkich 27 państw Wspólnoty³⁹. Polityka ta, pomimo wielorakiej różnorodności istniejących rozwiązań i regulacji prawnych w poszczególnych krajach Unii Europejskiej, jest próbą godną odnotowania. Jest ona wyrazem realizacji elementarnej zasady równości wszystkich podmiotów gospodarczych, wyraźnie podkreślając odrębność spółdzielczej metody gospodarowania. Kryteria tej odrębności najpełniej wyraża – przyjęta w 1995 r. przez Międzynarodowy Związek Spółdzielczy – Deklaracja Spółdzielczej Tożsamości⁴⁰. Stwierdza ona m.in., że

³⁹ Na temat Spółdzielni Europejskiej istnieją liczne opracowania. Zob. m.in.: A. Piechowski (red.), *Spółdzielnia Europejska...*, jw.; H. Cioch, *Zarys prawa spółdzielczego*, Wydawca: Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., Warszawa 2007, s. 141-150 oraz s. 265-336; R. Trzaskowski, *Spółdzielnia Europejska*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2004; A. Magdoń, *Spółdzielnia europejska – analiza założeń nowej ustawy*, „Przełęcz Prawno – Ekonomiczny” 2008, nr 4, s. 113-119.

⁴⁰ Polski tekst Deklaracji w: „Monitor Spółdzielczy” 1999, nr 1, s. 23. Zob. także na ten temat: A. Piechowski, *Międzynarodowe Zasady i Wartości Spółdzielcze a praktyka działania spółdzielni*, w: K. Lachowski (red.), *Odmienność podmiotów spółdzielczych od spółek prawa handlowego* (Materiały z konferencji w dniu 8 lipca 2006 r. II Spółdzielczego Forum Społeczno – Ekonomicznego), Wydawca: Krajowa Rada Spółdzielcza, Warszawa 2006, s. 17-30.

„spółdzielnia jest autonomicznym zrzeszeniem osób, które zjednoczyły się dobrowolnie w celu zaspokojenia swoich wspólnych aspiracji i potrzeb ekonomicznych, społecznych i kulturalnych poprzez współposiadane i demokratycznie kontrolowane przedsiębiorstwo. Spółdzielnie opierają swoją działalność na wartościach samopomocy, samoodpowiedzialności, demokracji, równości, sprawiedliwości i solidarności. Zgodnie z tradycjami założycieli ruchu spółdzielczego, członkowie spółdzielni wyznaczają wartości etyczne uczciwości, otwartości, odpowiedzialności społecznej i troski o innych. Zasady spółdzielcze są wytycznymi, przy pomocy których spółdzielnie wprowadzają swoje wartości do praktyki”.

Wartości i zasady spółdzielcze zawarte w Deklaracji Spółdzielczej Tożsamości wraz z innymi rekomendacjami Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOD) i Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) stały się podstawą „filozofii” trzech ważnych dokumentów Unii Europejskiej:

- pierwszy z nich to Dokument Konsultacyjny Komisji Europejskiej „Co-operatives In Enterprise Europe” (znany w Polsce jako „Biała księga o przedsiębiorstwach spółdzielczych”) przyjęty w listopadzie 2001 r.;
- drugi związany z rozporządzeniem Rady (WE) nr 1435/2003 z dnia 22 lipca 2003 r. w sprawie statutu spółdzielni europejskiej;
- trzeci ważny dokument Unii Europejskiej – to przyjęty w lutym 2004 r. Komunikat Komisji dla Rady i Parlamentu Europejskiego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno – Społecznego oraz Komitetu Regionów „O promowaniu spółdzielni w Europie”.

Z przedstawionych dokumentów Unii Europejskiej wynika między innymi, że:

- Ekonomia społeczna i spółdzielnie przyczyniają się do realizacji kluczowych celów politycznych Unii Europejskiej, takich jak:
 - polityka społeczna i zatrudnienia,
 - rozszerzenie Unii,
 - rozwój regionalny,
 - polityka zamówień publicznych,
 - rozwój własności pracowniczej i organizacji pracy,
 - pomoc w działaniu na rzecz rozwoju;
- Spółdzielnia zarejestrowana w jednym państwie Unii, będzie posiadała osobowość prawną we wszystkich pozostałych krajach członkowskich, tj.:
 - będzie mogła bez przeszkód prowadzić działalność ponad granicami tych krajów,
 - będzie podlegała przede wszystkim przepisom wspólnotowym,
 - przepisy krajowe związane z siedzibą statutową spółdzielni europejskiej zarejestrowanej w danym kraju będą obowiązywały tylko w tych przypadkach, których prawa wspólnotowe nie regulują;
- Promocja spółdzielni w Europie, zalecenie wspierania spółdzielczości przez rządy państw członkowskich, poprawa legislacji spółdzielczej leży u podstaw procesu harmonizacji w formułowanych celach polityki wspólnotowej.

Należy zauważyć, że tematyka spółdzielcza włączona została w obszar zainteresowań władz Unii Europejskiej dzięki szerokiemu lobbingowi samych spółdzielni i ich organizacji.

Konkretnym przejawem wspólnotowych działań UE w ramach ekonomii społecznej są spółdzielnie socjalne⁴¹. Świetnym przykładem powodzenia spółdzielni socjalnych są doświadczenia włoskie, gdzie w 2001 roku działało już 5600 spółdzielni socjalnych. Spółdzielnie socjalne są nowym typem spółdzielni pracy. Stanowią one wyraz realizacji założeń strategii lizbońskiej oraz wspólnotowego programu przeciwdziałania wykluczeniu socjalnemu. W Polsce 27 kwietnia 2006 r. Sejm RP uchwalił ustawę o spółdzielniach socjalnych, będącą wyrazem realizacji przez nasz kraj zobowiązań wynikających z Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, celem których jest wspieranie zatrudnienia, poprawa warunków życia i pracy, zapewnienie właściwej ochrony socjalnej, rozwój zasobów ludzkich na rzecz trwałego wysokiego zatrudnienia oraz zwalczanie izolacji społecznej. Spółdzielnie socjalne, ze względu na respektowanie podstawowych zasad spółdzielczych, takich jak: demokracja wewnątrzspółdzielcza (każdy członek bez względu na wielkość wniesionych udziałów ma jeden równorzędny głos), wzajemna pomoc, kooperacja, zaspokajanie potrzeb członków, aktywne uczestnictwo itp., wypełniają w sposób istotny idee tak zwanego społeczeństwa obywatelskiego. Społeczeństwa, którego członkowie są partnerami, ludźmi kreatywnymi i aktywnymi. Spółdzielnie socjalne mają na celu aktywizację zawodową i ułatwienie zaistnienia na rynku pracy osobom:

- bezrobotnym,
- bezdomnym, które realizują indywidualny program wychodzenia z bezdomności,
- uzależnionym od alkoholu, które zakończyły program psychoterapii w zakładzie leczenia odwykowego,
- uzależnionym od narkotyków po zakończeniu programu terapeutycznego w zakładzie opieki zdrowotnej,
- chorym psychicznie,
- niepełnosprawnym,
- uchodźcom, realizującym indywidualny program integracji,
- zwalnianym z zakładów karnych, mającym trudności w integracji ze środowiskiem.

Niewątpliwie spółdzielnie socjalne, powstałe w wielu krajach Unii Europejskiej, w tym także i w Polsce, potwierdzają moim zdaniem tezę, że spółdzielczość jako forma ruchu społeczno – gospodarczego i swoista, specyficzna metoda gospodarowania, może także z powodzeniem odnaleźć się w sferze socjalnej.

⁴¹ Na temat spółdzielni socjalnych (społecznych) zob. m.in.: C. Borzaga, A. Santuari, Przedsiębiorstwa społeczne we Włoszech. Doświadczenia spółdzielni społecznych (wydanie I), Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2005; Z. Chyra – Rolicz, Społeczna gospodarka rynkowa za granicą i w kraju (w skali globalnej i lokalnej), w: K. Lachowski (red.), *Odmienność...* jw., s. 101-136; H. Cioch, *Zarys...* jw., s. 135-140 oraz s. 257-263.

Spółdzielcza forma (metoda) gospodarowania w ujęciu statystycznym

Ukazanie spółdzielczej metody gospodarowania w różnych formach społeczno – gospodarczych w świetle liczb w krajach Unii Europejskiej, w tym także i w Polsce nie jest zadaniem łatwym. Wynika to przede wszystkim z braku uporządkowanych, metodologicznie spójnych statystyk w zakresie różnych branż i typów spółdzielczości w poszczególnych krajach, jak i w skali krajów Unii Europejskiej, czy też całego świata⁴².

W wielu dostępnych źródłach podaje się, że na całym świecie liczba członków wszystkich spółdzielni sięga 800 milionów, ponad 800 milionów, a może nawet miliard. Ruch spółdzielczy w Polsce w 2008 r. obejmuje około 10 tysięcy spółdzielni i ponad 8 milionów członków. W całej Unii Europejskiej w 27 krajach szacuje się, że jest ponad 100 milionów członków, należących do około 160 tysięcy spółdzielni. Można przyjąć, że co trzeci obywatel Unii Europejskiej jest członkiem jakiejś spółdzielni.

Spółdzielczość rolnicza w krajach członkowskich Unii Europejskiej (UE) zajmuje znaczącą i trwałą pozycję ekonomiczną i społeczną⁴³.

Spółdzielczość rolnicza w UE przeżywa renesans różnych form i metod. Jest pozytywnym przykładem pluralizmu spółdzielczego, stanowi dużą siłę ekonomiczną i jest dobrze zorganizowana. Pod wpływem działania ostrej konkurencji spółdzielnie rolnicze w UE przejawiają dużą przedsiębiorczość w rozszerzaniu skali swego działania. Wraz z postępami globalizacji gospodarki następuje specjalizacja gospodarstw rolniczych, a tradycyjny model spółdzielni dostosowuje się do nowych potrzeb społecznych. W wysoko rozwiniętych krajach Europy Zachodniej coraz częściej pojawiają się spółdzielnie wielozadaniowe, kredytowe, ubezpieczeniowe oraz spożywców, choć pozostały także dobrze funkcjonujące tradycyjne spółdzielnie jednozadaniowe. W krajach czołówki UE, a zwłaszcza w Wielkiej Brytanii, Niemczech i Włoszech powstają nowoczesne spółdzielnie marketingowe, pojawiają się zewnątrzni inwestorzy jako współwłaściciele spółdzielni, które przyjmują lokaty kapitałowe. Obserwuje się zjawisko upodabniania spółdzielni do spółek, rozważa się nawet możliwość wprowadzenia różnych kategorii głosów członkowskich.

Spółdzielnie w krajach wysoko rozwiniętych prowadzą interesy o dużej skali, co wymaga w pełni profesjonalnego kierownictwa, zarządu menedżerskiego, lecz członkowie zachowują nad nim w pełni demokratyczną kontrolę.

Szacuje się, że w 1998 r. liczba spółdzielni rolniczych w 15 krajach członkowskich UE (tj. Austrii, Belgii, Danii, Finlandii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Irlandii, Luksemburga, Portugalii, RFN, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Włoch) wynosiła około 35 tysięcy, a liczba członków – rolników sięga 17 milionów (wielu rolników należy do więcej niż jednej spółdzielni). Liczba zaś zatrudnionych ogółem w spółdzielniach rolniczych w 15 krajach członkowskich UE wynosiła w 1998 r. około

⁴² Podane w niniejszym opracowaniu informacje statystyczne będą miały jedynie charakter przybliżony i orientacyjny.

⁴³ Na ten temat zob. m.in. W. Boguta, J. Ejsmont, R. Kamiński, *Spółdzielczość wiejska*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne Spółka Akcyjna, Warszawa 2000; M. G. Brodziński, *Spółdzielczość obsługująca wieś i rolnictwo w okresie przekształceń ustrojowych*, Zakład Wydawniczy DrukTur, Warszawa 2005, s.299-374; E. Pudelkiewicz, *Spółdzielczość...* jw., s. 184-191; *Spółdzielczość wiejska w perspektywie integracji z Unią Europejską (Materiały Międzynarodowej Konferencji (Część I i II), Zakopane 2-4 grudnia 1997 r.)*, „Vademecum Spółdzielczości SIB” 1997 nr 8, 1998 nr 9.

900 tysięcy, a więc w ostatnich 35 latach zatrudnienie wzrosło co najmniej dwukrotnie. W warunkach dużego – względnego i bezwzględnego – spadku zatrudnienia w większości działów gospodarki poszczególnych krajów jest to zjawiskiem wręcz wyjątkowym. Wzrost zatrudnienia wynika głównie z dwóch przyczyn:

- wzrostu liczby personelu fachowego, szczególnie kadry kierowniczej,
- rozwoju działalności produkcyjnej, przede wszystkim w zakresie przetwórstwa, a także usług produkcyjnych.

O roli i znaczeniu spółdzielczości wiejskiej w krajach Unii Europejskiej świadczą m.in. wskaźniki tych przedsiębiorstw w rozmiarze produkcji i wykonywanych usług w różnych działach i gałęziach gospodarki. Rolnicy UE sprzedają 60% swojej produkcji za pośrednictwem spółdzielni. Zbliżony udział reprezentuje spółdzielczość w tych krajach w rozmiarze eksportu produktów mięsnych, skupie zwierząt, przetwórstwie wyrobów mięsnych, produkcji i sprzedaży kwiatów, nasion i warzyw.

Udział produktów rolniczych nie jest jednakowy w poszczególnych krajach UE. W niektórych produktach, takich jak: mleko, wieprzowina czy wino udział ten sięga od 80 do 100%. Dominującym jednakże sektorem jest sektor mleczarski.

Ekspansja spółdzielczości rolniczej w krajach członkowskich UE nie przebiegała bez zasadniczych zmian w metodach działania. Polegają one w istocie na coraz większym priorytecie dla ekonomicznej efektywności i organizacyjnej sprawności przedsiębiorstwa spółdzielczego kosztem społecznych celów spółdzielni, tj. kosztem realizacji i obrony interesów bytowych członków – producentów rolnych, szczególnie tych słabszych.

Utrzymanie i rozszerzenie ekonomicznej działalności spółdzielczości rolniczej dokonuje się poprzez stosowanie przez spółdzielczość metod działania podobnych do stosowanych przez przedsiębiorstwa kapitału niespółdzielczego. Taki kierunek rozwoju uznawany jest przez wielu za konieczny, by w istniejących warunkach ekonomicznych, społecznych i politycznych zachować i rozwinąć spółdzielczość rolniczą. Coraz częściej jednak stawia się pytanie, czy koncentracja spółdzielczości rolniczej, ekonomizacja jej działania i profesjonalizacja zarządzania, prowadzące do upodobnienia się spółdzielczości do zrzeszeń kapitałowych, nie były nadmierne i nie doprowadziły do utraty, względnie ograniczenia tożsamości spółdzielczej, do zaniku swoistych spółdzielczych przymiotów stanowiących o istocie i sile spółdzielczości.

W spółdzielniach rolniczych w krajach UE przywiązuje się coraz częściej dużą wagę do zachowania tożsamości spółdzielczej, co wyraża się m.in. w tym, że znaczne środki przeznaczają się na rozwijanie pracy edukacyjno – wychowawczej, ideowej, kulturalno – oświatowej wśród członków i pracowników.

Rolnicza spółdzielczość ma, w wielu krajach UE, zwłaszcza o rozwiniętej gospodarce rynkowej, poważny i dynamiczny udział w funkcjonowaniu rynku rolnego. Służy ona autentycznie interesom rolników i jest im coraz bardziej potrzebna w miarę pogłębiającej się komercjalizacji oraz świadczenia usług gospodarstwom rolnym przez odpowiednio wyspecjalizowane przedsiębiorstwa usługowe. Spółdzielczość rolnicza jest także czynnikiem korygującym poczynania innych uczestników rynku jako siła równoważąca koncentrującego się przemysłu i handlu prywatnego. Polityka gospodarczo – społeczna państwa posługuje się chętnie aparatem spółdzielczości rolniczej jako szczególnie podatnym instrumentem dla realizowania ogólnospołecznych celów w rolnictwie.

Współpraca, a nie wzajemne zwalczanie się spółdzielni, jest drogą do sukcesu, zarówno na rynku krajowym, jak i w ramach Unii Europejskiej. Znaczącą rolę odgrywa tutaj Komitet Generalny Spółdzielczości Rolniczej w Unii Europejskiej (COGECA), którego głównym celem jest reprezentowanie interesów spółdzielni rolniczych pośród różnych instytucji UE w Brukseli. COGECA ściśle współpracuje z Europejskim Komitetem Związków Rolników (COPA) w sprawach związanych z polityką rolną.

COGECA uczestniczy w tworzeniu zasad i realizacji polityki Wspólnoty wobec spółdzielni rolniczych. Promuje współpracę pomiędzy takimi spółdzielniami w ramach Wspólnoty, jak również poza jej granicami.

Na podstawie danych z Badania Spółdzielczości Polskiej 2006 oraz danych statystyki publicznej autorzy Sławomir Nałęcz i Joanna Konieczna-Sałamatin konstatują m.in. następujące fakty⁴⁴:

- mimo trwającego od początku lat 90. trendu spadkowego, spółdzielnie wciąż dysponują znaczną bazą ekonomiczną (332 tys. miejsc pracy, tj. ok. 3% krajowego rynku pracy i zbliżony udział w produkcji całej gospodarki narodowej);
- spółdzielnie dysponują też niebagatelną bazą społeczną (blisko 10 mln członków, ok. 100 tys. osób pracujących społecznie);
- w wymiarze ekonomicznym spółdzielnie są na ogół podmiotami korzystającymi z mechanizmów rynkowych (zaledwie 0,5% przychodów stanowią dotacje);
- spółdzielnie prowadzące działalność z zakresu reintegracji społeczno – zawodowej mają znaczący udział finansowania środkami nierynkowymi (dotacje stanowią 76% przychodów w spółdzielniach socjalnych i 11% w spółdzielniach inwalidów);
- spółdzielnie należą do najbardziej rynkowo działających podmiotów polskiej gospodarki społecznej (praca społeczna na rzecz spółdzielni pełniona na ogół w organach spółdzielni w porównaniu z pracą płatną stanowi zaledwie 0,6%, gdy tymczasem w sektorze organizacji non-profit odsetek ten wynosi 36%);
- spółdzielnie jako podmioty gospodarki społecznej pełnią ważne funkcje społeczno – gospodarcze (utrzymują znaczną liczbę miejsc pracy etatowej, przeciętnie ponad dwukrotnie więcej niż porównywalne podmioty z innych sektorów gospodarki);
- sektor spółdzielczy w znacznie większym stopniu niż inne sektory gospodarki narodowej zatrudnia też osoby mające obniżone szanse na rynku pracy (osoby niepełnosprawne o 10 punktów procentowych więcej niż przeciętna w gospodarce narodowej, kobiety o 13 punktów procentowych więcej, a osoby starsze o 17 punktów procentowych więcej);
- niektóre typy spółdzielni wyróżniają się też zatrudnieniem szczególnie wysokiego odsetka osób o najniższych szansach na rynku pracy ze względu na niskie wykształcenie (spółdzielnie inwalidów, rolnicze spółdzielnie produkcyjne i socjalne);

⁴⁴ Opracowanie na podstawie artykułu wymienionych autorów pt. Polska spółdzielczość na progu XXI wieku: zasoby oraz wybrane funkcje społeczno - ekonomiczne, zamieszczonego w: „Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy” 2008, nr 1. Uchwałą nr 30/2008 z dnia 24 kwietnia 2008 roku Zarząd Krajowej Rady Spółdzielczej postanowił wznowić wydawanie Spółdzielczego Kwartalnika Naukowego, mającego przedwojenną tradycję. Redaktorem naczelnym wznowionego Kwartalnika został prof. zw., dr hab., dr h.c. Mieczysław Adamowicz.

- spółdzielnie odgrywają ważną rolę w społecznościach lokalnych (7 spółdzielni na 10 jest dostawcami produktów i usług dla lokalnych społeczności, a 4 na 10 ma dominującą pozycję na lokalnym rynku);
- spółdzielnie mieszkaniowe w skali kraju odpowiadają za obsługę 27% mieszkań;
- spółdzielnie w znacznym stopniu wspierają lokalną działalność kulturalno – oświatową, sportową itp. (występuje to w 4 spółdzielniach na 10);
- co piąta spółdzielnia angażuje się w organizowanie staży i praktyk zawodowych oraz w szkolenia i inne działania wspomagające uzyskanie zatrudnienia (w 2005 r. objęto tymi działaniami ok. 137 tys. osób);
- co dwudziesta spółdzielnia deklaruje prowadzenie działań wspierających osoby dotknięte wykluczeniem społecznym (działaniami tymi objęto ok. 47 tys. osób);
- w działalności sektora spółdzielczego w Polsce dominuje zasada preferowania interesów pracowników ponad interes „kapitału”;
- w wielu spółdzielniach obserwuje się znaczne ograniczenia w zakresie wypełniania funkcji demokratycznego zarządzania (w skali całego sektora zaledwie nieco ponad 3% członków spółdzielni uczestniczy w wyborach władz spółdzielni, przy stosunkowo wysokim udziale aktywnych wyborczo członków w małych spółdzielniach, których będzie ubywać;
- w spółdzielniach wytwarza się tzw. typ członkostwa niezaangażowanego, klienckiego (ma to miejsce w dużych strukturach spółdzielczych, jak np. banki spółdzielcze czy SKOK).

Pozycja spółdzielni i jej siła związana ze specyfiką spółdzielczej metody gospodarowania może się także wyrażać w jej stanie organizacyjnym (w liczebności i w strukturze podmiotów spółdzielczych)⁴⁵.

Warto w tym względzie odnotować, iż największą liczbę podmiotów ma w swoim rejestrze Główny Urząd Statystyczny (GUS), który wykazuje na dzień 31 grudnia 2005 roku 18303 podmioty, natomiast Krajowy Rejestr Sądowy 10771 spółdzielni (z czego 940 w likwidacji lub upadłości), a Krajowa Rada Spółdzielcza 12567 jednostek (przy czym tylko 9559 nie podlegało właśnie likwidacji czy zawieszeniu działalności).

Z tabeli 1 wynika, że w 2005 roku liczba spółdzielni ogółem wynosiła ok. 9,6 tys. podmiotów.

⁴⁵ Rejestrację spółdzielni prowadzą równolegle: Główny Urząd Statystyczny i podległe mu urzędy statystyczne w miastach wojewódzkich w ramach systemu REGON, Krajowy Rejestr Sądowy oraz Krajowa Rada Spółdzielcza.

TABELA 1. SZACUNKOWA LICZBA DZIAŁAJĄCYCH SPÓŁDZIELNI, WG STANU NA KONIEC 2005 ROKU

Typ spółdzielni/Branża spółdzielczości	Liczba spółdzielni w tysiącach	Dziedzina działalności
1	2	3
Spółdzielnie „Społem”	0,36	Usługi: handel
Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”	1,44	Usługi: handel, usługi dla rolnictwa
Spółdzielnie mleczarskie	0,19	Skup płodów rolnych i produkcja
Ogrodniczo - pszczelarskie	0,12	Produkcja spożywcza
Rolnicze spółdzielnie produkcyjne	0,87	Produkcja rolnicza
Spółdzielnie kółek rolniczych	0,79	Usługi dla rolnictwa
Spółdzielnie mieszkaniowe	3,53	Usługi w zakresie mieszkalnictwa
Spółdzielnie pracy	1,00	Tworzenie miejsc pracy; działalność produkcyjna i usługowa
Spółdzielnie socjalne	0,04	Reintegracja zawodowa i społeczna
Spółdzielnie inwalidów i niewidomych	0,27	Reintegracja zawodowa niepełnosprawnych
Spółdzielnie „Cepelia”	0,02	Produkcja
Spółdzielnie rzemiosła	0,24	Usługi, produkcja drobnotowarowa
Banki spółdzielcze	0,59	Usługi bankowe
Spółdz. kasy oszczędnościowo – kredytowe	0,08	Usługi parabankowe i ubezpieczeniowe
Ogółem sektor spółdzielczy	9,56	*

Źródło: S. Nałęcz, J. Konieczna-Salamatin, Polska spółdzielczość na progu XXI wieku: zasoby oraz wybrane funkcje społeczno – ekonomiczne, „Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy” 2008, nr 1, s. 13-14.

Jednocześnie w strukturze podmiotów spółdzielczych ogółem najwięcej jest spółdzielni mieszkaniowych (36,9%), gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” (15,1%) oraz spółdzielni pracy (10,5%). Najmniej podmiotów spółdzielczych sklasyfikowano w grupie spółdzielni „Cepelia” (0,21%), spółdzielni socjalnych (0,42%), SKOK (0,84%) oraz spółdzielni ogrodniczo- pszczelarskich (1,3%).

W tym miejscu warto przypomnieć, iż w realnym socjalizmie na dzień 31 grudnia 1988 roku było 15 236 spółdzielni, ponad 15 mln członków (15 286,2 tys.) oraz prawie 2 mln osób zatrudnionych (1 996 310).

Porównując dane z 2005 r. z danymi 1988 r. (tab. 1 i 2) wynika, iż zmniejszyła się liczba spółdzielni (o 40,6%), liczba członków zmniejszyła się w przybliżeniu o 46%, a liczba zatrudnionych aż ponad 6-krotnie. Udział spółdzielni w dochodzie narodowym (PKB) w realnym socjalizmie wynosił od 8-12%, a obecnie ok. 2,0%⁴⁶.

⁴⁶ Pełna i obiektywna analiza danych organizacyjnych, ekonomiczno – produkcyjnych i finansowych spółdzielni działających w realnym socjalizmie w porównaniu ze spółdzielniami działającymi w gospodarce rynkowej wymagałaby pogłębionych studiów i badań empirycznych oraz przyjęcia jednolitej metodologii i metodyki liczenia. W ramach tego opracowania jest to niemożliwe.

TABELA 2. NIEKTÓRE DANE O STANIE ORGANIZACYJNYM SPÓŁDZIELCZOŚCI W 1988 ROKU (STAN W DNIU 31 XII)

Wyszczególnienie	Liczba spółdzielni	Liczba członków w tys.	Liczba zatrudnionych ^{a)}	
			Ogółem	W tym kobiety
<i>Ogółem</i>	15 236	15 286,2	1 996 310	1 098 732
Spółdzielczość wiejska	8 133	7 973,2	791 418	379 079
CZS Samopomoc Chłopska ⁷⁷	1 912	3 531,5	467 962	263 284
CZ Spółdzielni Mleczarskich	323	1 199,4	112 793	54 870
Centrala Spółdzielni Ogrodniczych i Pszczelarskich	140	372,6	55 519	30 953
CZ Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych ^{b)}	2 089	190,4	697	337
Bank Gospodarki Żywnościowej (banki spółdzielcze)	1 663	2 566,1	-	-
Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych	2 006	113,2	154 447	29 635
Spółdzielczość miejska	7 103	7 313,0	1 204 892	719 653
CZ Spółdzielni Spożywców „Społem”	397	2 957,5	393 535	308 764
CZ Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego	3 128	3 515,0	128 037	57 672
CZ Spółdzielczości Pracy	2 049	398,1	350 843	185 612

a) dane obejmują pracowników pełnozatrudnionych (łącznie z sezonowymi i zatrudnionymi dorywczo) oraz niepełnozatrudnionych w głównym miejscu pracy;

b) dane nie obejmują zatrudnionych w spółdzielniach produkcyjnych.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Spółdzielczość w liczbach (tabela 4 i 9), Naczelna Rada Spółdzielcza, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1989.

Spółdzielcza metoda gospodarowania w warunkach gospodarki rynkowej napotyka na różnorakie bariery. W świetle przeprowadzonych badań Spółdzielczości Polskiej 2006 (badani respondenci udzielili łącznie 233 odpowiedzi) stwierdza się, że⁴⁷:

- 37% wypowiedzi badanych wskazuje na problemy związane z ograniczonym popytem na dobra lub usługi produkowane przez spółdzielnie;
- 34% wypowiedzi badanych wskazuje na niekorzystne działania lub brak działań władz publicznych;
- 22% wypowiedzi badanych wskazuje na niekorzystne dla danej spółdzielni warunki rynkowe panujące w danej branży czy regionie;
- 7% wypowiedzi badanych wskazuje na kłopoty spółdzielni, wynikające z ich funkcjonowania jako spółdzielnie, a nie spółki. Mimo tych trudności – jak wynika z

⁴⁷ S. Nałęcz, J. Konieczna – Sałamatın, Polska spółdzielczość... jw., s. 45-46.

badan – tylko 3 na 524 spółdzielnie (zakwalifikowane do analizy danych na podstawie przeprowadzonych ankiet) otwarcie przyznało, że planuje przekształcenie się w spółkę.

Podsumowanie i wnioski

Spółdzielczość jako forma ruchu społeczno – gospodarczego i metoda gospodarowania zarówno w krajach Unii Europejskiej (w tym także i w Polsce), jak i na całym świecie nie jest jednolita ani pod względem teoriopoznawczym, prawnym czy też doświadczeń historycznych i aplikacyjnych rozwiązań. Występuje tam różnorodność form i metod (systemów) działania. Ciągłe żywe i aktualne współcześnie są trzy modele (systemy) spółdzielczości, łącznie z ich modyfikacjami, tj.:

- Model (system) F. W. Raiffeisena,
- Model (system) H. Schulzego z Delitzch,
- Model (system) W. Haasa.

Jednocześnie nie sposób nie pamiętać o ewolucji zasad i wartości spółdzielczych (od zasad rochdelskich do paryskich, wiedeńskich i obecnie obowiązujących manchesterskich), które to przecież stanowią o aksjologii spółdzielczej metody gospodarowania. Pozwalają one przede wszystkim naukowcom, badaczom, praktykom, politykom i działaczom spółdzielczym rozstrzygnąć, czym jest, czym może być, a czym nie jest spółdzielczość.

W różnych teoriach i koncepcjach ekonomicznych, nauk organizacji i zarządzania, socjologicznych i prawnych spotykamy między innymi następujące orientacje i tendencje:

- przedspółdzielcze i paraspółdzielcze formy gospodarowania,
- bimodalny (dualny) charakter spółdzielni jako zrzeszenia i przedsiębiorstwa,
- spółdzielnia jako samodzielne przedsiębiorstwo,
- spółdzielnia jako system społeczno – ekonomiczny i jako grupa społeczna,
- spółdzielnia w systemie zarządzania marketingowego (orientacja rynkowa),
- spółdzielnia jako specyficzny typ jednostki w sektorze non – profit,
- spółdzielnie alternatywne („nowej fali”) przeciwstawne spółdzielniom tradycyjnym,
- spółdzielnia jako forma integracji pionowej,
- spółdzielcze spółki akcyjne,
- spółdzielnia jako koalicja grup interesu, w tym członków, zarządu i pracowników,
- spółdzielnia jako wiązka (sieć) kontraktów (umów) pomiędzy różnymi uczestnikami organizacji spółdzielczej (tj. członkami, zarządem, pracownikami).

Szczególne zadania stoją przed spółdzielczością krajów Unii Europejskiej (w tym także i Polski jako jej równoprawnego członka), jak i całego świata. Problem regulacji prawnych w zakresie spółdzielczości w poszczególnych krajach UE jest jedną z takich ważnych kwestii, które wymagają rozwiązań i są także już podejmowane, np. w ramach tzw. statutu spółdzielni europejskiej. Istotnym również problemem jest organizacja spółdzielni socjalnych dla osób wykluczonych. Spółdzielczość w wielu krajach Unii Europejskiej, jak i na pozostałych kontynentach świata, posiada

zróżnicowany status i pozycję społeczno – ekonomiczną, odmienne tradycje i uregulowania prawne. Spółdzielczość jako swoista i odrębna metoda gospodarowania nie ma, jak dotychczas, jednolitych regulacji prawnych ani na poziomie danego kraju (narodu), ani także na poziomie wspólnotowym.

We współczesnym świecie, o silnych tendencjach globalizacyjnych i konkurencyjnych, spółdzielczość coraz częściej będzie poddawana różnorodnym ewolucjom, dylematom i antynomiom rozwojowym.

Literatura

1. Adamowicz M. (red.), Efektywność zarządzania marketingowego, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2005.
2. K. Boczar, Spółdzielczość. Problematyka społeczna i ekonomiczna, PWE, Warszawa 1986.
3. Boguta W., Ejsmont J., Kamiński R., Spółdzielczość wiejska, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne Spółka Akcyjna, Warszawa 2000.
4. Borzaga C., Santuari A., Przedsiębiorstwa społeczne we Włoszech. Doświadczenia spółdzielni społecznych (wydanie I), Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2005.
5. Brodziński M. G., Spółdzielnie – członkowie – samorządy. Z problematyki więzi oraz rozwoju spółdzielczości wiejskiej, Zakład Wydawniczy DrukTur, Warszawa 2007.
6. Brodziński M. G., Spółdzielczość obsługująca wieś i rolnictwo w okresie przekształceń ustrojowych, Zakład Wydawniczy DrukTur, Warszawa 2005.
7. Chyra – Rolicz Z., Społeczna gospodarka rynkowa za granicą i w kraju (w skali globalnej i lokalnej), w: K. Lachowski (red.), Odmienność podmiotów spółdzielczych od spółek prawa handlowego (Materiały z konferencji w dniu 8 lipca 2006 r. II Spółdzielczego Forum Społeczno – Ekonomicznego), Wydawca: Krajowa Rada Spółdzielcza, Warszawa 2006.
8. Chyra – Rolicz Z., Stanisław Staszic prekursor spółdzielczości rolniczej, Pracownia Wydawnicza Instytutu Historii Akademii Podlaskiej w Siedlcach, Siedlce 2004.
9. Cioch H., Zarys prawa spółdzielczego, Wydawca: Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., Warszawa 2007.
10. Cook M. L., Chaddad F. R., Iliopoulos C., Advances in Cooperative Theory since 1990: A Review of Agricultural Economics Literature, w: G. W. J. Hendrikse (ed.), Restructuring Agricultural Cooperatives, Erasmus University, Rotterdam 2004.
11. Daniłowska A., Poziom, zróżnicowanie oraz uwarunkowania kosztów transakcyjnych kredytów i pożyczek rolniczych, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2007.
12. Deklaracja Spółdzielczej Tożsamości, w: „Monitor Spółdzielczy” 1999, nr 1.
13. Dyka S., Grzegorzewski P., Zarządzanie spółdzielnią, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2000.
14. Emelianoff I., Economic Theory of Cooperation, Ann Arbor, Edwardd Brothers, 1942.
15. Ingot S., Przedspółdzielcze formy współdziałania w dawnej Polsce, w: S. Ingot (red.), Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego (część I do 1918 r.), Zakład Wydawnictw CRS, Warszawa 1971.
16. Kotler Ph., Marketing. Analiza, planowanie, wdrażanie i kontrola, Wydawnictwo Gebethner i Ska, Warszawa 1994.
17. Magdoń A., Spółdzielnia europejska – analiza założeń nowej ustawy, „Przegląd Prawno – Ekonomiczny” 2008, nr 4.

18. Mierzwa D., W poszukiwaniu nowego modelu spółdzielczości rolniczej, Wydawnictwo Akademii Rolniczej we Wrocławiu, Wrocław 2005.
19. Nałęcz S., Konieczna – Sałamatın J., Polska spółdzielczość na progu XXI wieku: zasoby oraz wybrane funkcje społeczno - ekonomiczne, zamieszczonego w: „Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy” 2008, nr 1.
20. Phillips R., Economic Nature of the Cooperative Association, “Journal of Farm Economics” 1953, Vol. 35, No. 1
21. Piechowski A., Międzynarodowe Zasady i Wartości Spółdzielcze a praktyka działania spółdzielni, w: K. Lachowski (red.), Odmiennosc podmiotów spółdzielczych od spółek prawa handlowego (Materiały z konferencji w dniu 8 lipca 2006 r. II Spółdzielczego Forum Społeczno – Ekonomicznego), Wydawca: Krajowa Rada Spółdzielcza, Warszawa 2006.
22. Piechowski A., Spółdzielczość w Europie i dotychczasowe doświadczenia tworzenia spółdzielni ponadgranicznych, w: A. Piechowski (red.), Spółdzielnia Europejska – szansa integracji i rozwoju spółdzielczości w Europie (Materiały z ogólnopolskiej konferencji Krajowej Rady Spółdzielczej i Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, zorganizowanej w dniu 22 czerwca 2007 roku, Wydawca: Krajowa Rada Spółdzielcza, Warszawa 2008.
23. Pietrzak M., Efektywność finansowa spółdzielni mleczarskich – koncepcja oceny, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2006.
24. Pudełkiewicz E., Samorząd a efektywność ekonomiczna i społeczna w RSP, „Studia i Monografie” 1990, nr 50.
25. Pudełkiewicz E., Spółdzielczość wiejska, Centrum Informacji Menedżera, Warszawa 1999.
26. Robotka F., A Theory of Cooperation, “Journal of Farm Economics” 1947, Vol. 29, No. 1.
27. Spółdzielczość wiejska w perspektywie integracji z Unią Europejską (Materiały Międzynarodowej Konferencji (Część I i II), Zakopane 2-4 grudnia 1997 r.), „Vademecum Spółdzielczości SIB” 1997 nr 8, 1998 nr 9.
28. Staatz J. M., Farmer Cooperative Theory. Recent Developments, ACS Research Report No. 84, U.S. Department of Agriculture, Washington 1989.
29. Stolińska – Janic J., (red.), Spółdzielcze formy gospodarowania, Warszawska Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa 1997.
30. Stolińska – Janic J., Różnorodność form spółdzielczych w gospodarce rynkowej, Spółdzielczy Instytut Badawczy, Warszawa 1992.
31. Straffin P. D., Teoria gier, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004.
32. Świtalski Z., Spółdzielczość w świecie do 1918 r., w: S. Inglot (red.), Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego (część I do 1918 r.), Zakład Wydawnictw CRS, Warszawa 1971.
33. Trzaskowski R., Spółdzielnia Europejska, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2004.
34. Ustawa z dnia 16 września 1982 r. Prawo Spółdzielcze (tekst jedn. Dz.U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848; zm.: Dz.U. z 2004 r. Nr 99, poz. 1001; z 2005 r. Nr 122, poz. 1024, Nr 233, poz. 1993; z 2006 r. Nr 94, poz. 651).
35. Wierzbicki K., Zarządzanie spółdzielnią w warunkach gospodarki rynkowej. Poradnik dla kadry kierowniczej, Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni „Sch”, Warszawa 1997.
36. Witalec R., Spółdzielczość kredytowa systemu Schulzego w Małopolsce w latach 1873-1939, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego i Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie, Rzeszów – Warszawa 2008.

Summary

The main purpose of this elaboration is informing of a need of identification of different forms of co-operative farming, especially in Poland and in other countries of European Union, simultaneously revealing dilemmas and antinomies of a co-operative method of farming. As seen, this theory-knowledge ridden and methodological reflection in stated range of conduct will allow further deepened studies, analyses and empirical research over nature and specificity of co-operative method of farming. Co-operative movement will be significantly gaining popularity and recognition within the confines of social economy.

Informacje o autorze

dr hab. Eugeniusz Pudelkiewicz, prof. SGGW
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
Wydział Nauk Ekonomicznych
Katedra Polityki Agrarnej i Marketingu
ul. Nowoursynowska 166, 02-787 Warszawa
e-mail: eugenp@poczta.onet.pl

